№ 267. Kraków 19 Listopada — Środa. Rok 1856.

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr.	rocznie	złr. 20
półrocznie	„	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 30kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

CZAS

Przyjmują się ogłoszenia w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 3 k
Do każdego inseratu załączone być winno 10kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne niepieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr

Kraków 18 listopada.

Pomijając wpływ polityki zewnętrznéj i intrygi wszelkiego rodzaju, jakie niezawodnie towarzyszyły ostatniéj zmianie gabinetu ottomańskiego, a może ją po większéj części sprowadziły, jedną z głównych przyczyn dla których gabinet Ali paszy utrzymać się dłużéj nie mógł, było stanowisko Wielkiego Wezyra jako naczelnika gabinetu.

Stanowisko to w obec reprezentantów obcych mocarstw było nader trudne. Ali pasza jak wiadomo, był pełnomocnikiem Turcyi na konferencyach wiedeńskich i paryskich. Był on pierwszym reprezentantem Turcyi jako państwa europejskiego, pierwszym pełnomocnikiem muzułmańskim który zasiadał na kongresie mocarstw chrześciańskich. O ile sądzić wolno, wywiązał się on zręcznie z zadania, umiał pogodzić anormalne swoje położenie z ową powagą wrodzoną synom Mahometa. Zwłaszcza też wybornie się przejął ideą „państwa“, i w każdéj okoliczności starał się korzystać z praw, jakich godność „państwa“ dostarczyć Turcyi mogła. Wszelako niepodobna, aby w tylu dyskusyach pełnomocnik turecki nie był narażony na wypowiedzenie tego lub owego zdania, które go potem wiązało w oczach reprezentantów obcych mocarstw, i jako naczelnika gabinetu obowiązywało niejako do pewnego w polityce kierunku. Kierunek ten mógł niezupełnie się zgadzać z dalszym biegiem polityki ottomańskiéj i z późniejszemi wypadkami. W kwestyi szczególnie Księstw Naddunajskich fałszywem było położenie W. Wezyra. Skoro bowiem jeszcze na konferencyach wiedeńskich baron Bourqueney wniósł projekt połączenia Księstw, Ali pasza sprzeciwiał mu się wprawdzie i to bardzo stanowczo, ale oraz oświadczył, iż mieszkańcy Mołdawii i Wołoszczyzny nie życzą sobie wcale tego połączenia. Nie ma tu potrzeby wchodzić w rozbiór, czyli i jak dalece pełnomocnik turecki się mylił. Dość, że po tem oświadczeniu niewypadało mu już sprzeciwiać się na konferencyach paryskich projektowi zwołania Dywanów w tych prowincyach, celem wyraźnego objawienia życzeń mieszkańców pod względem tego właśnie połączenia. Pełnomocnik turecki przyznać się nie mógł do tak wielkiéj pomyłki, świadczącéj o nieznajomości stósunków krajowych lub co gorsza o złéj wierze. Trzeba więc było przystać na ów warunek; a kiedy potem polityka Turcyi poparta przez inne państwa, wystąpiła przeciw połączeniu, a zatem i przeciw zwołaniu wolnych Dywanów w tym celu, niewypadało Ali paszy nic innego, jak złożyć godność W. Wezyra i porzucić ster gabinetu. Co wszakże nieprzeszkadza, że udział jego w dzisiejszem ministeryum byłby naturalnie bardzo pożądany, i łatwo wierzyć, iż Reszyd pasza stara się aby Ali pasza wszedł na powrót do rządu.

Zresztą nie jedną tylko tę trudność miał do zwyciężenia nowy Wezyr, aby ułożyć ministeryum. Według tego co donoszą, udało mu się utrzymać Fuada paszę, a co większa Mehmeda Ali paszę. Fuad pasza był wprawdzie duszą ostatniego gabinetu, ale nie miał tak wybitnéj polityki, aby do każdego składu należeć nie mógł. W razie tylko gdyby książe Menszyków został znów posłem w Stambule, Fuad pasza nie mógłby być ministrem. Z p. Buteniewem będą się może mogli pogodzić. Ale co do Mehmeda Ali paszy, to rzecz inna. Tu nie idzie o żadne ościenne państwo, ale o intrygi wewnętrzne. Mehmed Ali pasza jak wiadomo jest szwagrem Sułtana, dawnym naczelnikiem stronnictwa starowierców, a śmiertelnym wrogiem Reszyda paszy. Przypomnieć sobie można, jak Reszyd oskarżył Mehmeda o przekupstwo, kazał go sądzić i wygnaniem ukarał; a jak potem Mehmed Ali wziął odwet na Reszydzie. Nowy Wezyr czuł aż nadto dobrze, że nie zdoła się długo utrzymać, jeżeli Mehmed Ali nie będzie zasiadał w ministeryum, przeto Sułtan skłonił jak się zdaje do tego swego szwagra. Ale czy długo ludzie ci obok siebie i w jednym gabinecie pozostawać będą mogli? wątpić o tem wypada, a przynajmniéj to pewna, że się bez wewnętrznych intryg nie obejdzie, z których zapewne mocarstwa obce korzystać nieomieszkają.

Niemniéj trudno jest coś pewnego powiedzieć o kierunku, jakim pójdzie ministeryum w dzisiejszym swoim składzie. Zdaje się, że prowadzić się będzie stósownie do okoliczności, i do takiéj polityki najlepiéj Sułtan wybrał Reszyda paszę. Jest on bezwątpienia mężem stanu, ale głównie zna się na wybiegach. Nie brak mu na decyzyi, ale zwłoka jest najsilniejszem jego narzędziem. Jeżeli *hattihumajon* z 18go stycznia pójdzie w wykonaniu tak śpiesznie, jak *hatiszeryf* z Gulhany, to dzisiejsze pokolenie rajasów nie wiele zeń skorzysta. Zawsze jednak Chrześcianie w Turcyi cieszyć się będą mogli, że Sułtan jest kawalerem orderu Podwiązki, który mu na początku tego miesiąca lord Redcliffe wręczył, wypuściwszy, jak piszą, z roty przysięgi wyrazy, iż „obiecuje walczyć przeciwko niewiernym“. Ostrożność ta była zaprawdę potrzebna. Wyrazy te nie byłyby raziły następcy Mahometa; przeciwnie byłyby mu przypomniały Koran, o którym coraz więcéj zapomina. Koran bowiem zaleca także walczyć przeciw „niewiernym“, a niewiernymi jak wiadomo, w księdze Proroka są — giaury.

Oester. Volksfreund pierwszy przed kilku dniami zamieścił w przekładzie niemieckim list pasterski J. Eminencyi Kardynała i Metropolity Lewickiego, wydany w języku łacińskim do duchowieństwa i ludu katolickiego obrządku wschodniego w archidyecezyi galicyjskiéj. Nie otrzymawszy dotąd oryginału listu tego, musimy poprzestać na jego tłumaczeniu z niemieckiego, podanem przez *Gazetę Lwowską*, które brzmi jak następuje:

Michał Lewicki z Bożéj łaski i stolicy apostolskiéj kardynał świętego kościoła rzymskiego, metropolita galicyjski, arcybiskup lwowski, biskup kamieniecki. *Jego c. k. apostols. Mości rzeczywisty tajny radzca,* kawaler wielkiego krzyża orderu świętego Leopolda prymas królestw Galicyi i Lodomeryi, doktor teologii i. t. d. i t. d.

Całemu przewielebnemu duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu i ludowi wiernemu metropolii galicyjskiéj grecko-katolickiego obrządku pozdrowienie i nasze błogosławieństwo arcypasterskie!

To, czego się przodkowie nasi spodziewać niegdyś mogli tylko w dalekiéj przyszłości, dostało się nam temi czasy w udziale za łaską boskiéj Opatrzności, pod szczęśliwem dla całego kościoła panowaniem Ojca świętego Piusa IX i pod berłem Franciszka Józefa panującego chwalebnie w wielkiem cesarstwie austryackiem. Wspólną bowiem uchwałą przyjął najwyższy Pasterz kościoła katolickiego i najdostojniejszy Cesarz austryacki mnie przełożonego metropolii Rusinów w Galicyi do wspaniałego kolegium przezacnych kardynałów świętego kościoła rzymskiego, i tym sposobem uświetnił nad wszelkie spodziewanie obrządek ruski, co go niektórzy czasy dawniejszemi zdawali się lekceważyć, a razem z nim uświetnił i cały kościół oryentalny, połączony ściśle mimo różnicy obrządku ze świętym kościołem rzymskim wiarą i miłością dla następcy świętego Piotra apostoła.

Dla tego też powinni najprzód wszyscy, którzy należą do galicyjsko-ruskiéj hierarchii złożyć za tak wielkie dobrodziejstwo dzięki temu, od którego wszystko dobre pochodzi (Jak. 1 — 17). Polecam więc wszystkim przewielebnym przełożonym parafialnym i klasztornym obrządku grecko-katolickiego, by po otrzymaniu tego listu pasterskiego zawiadomili gminy swe o nadanéj mnie godności kardynalskiéj i oświecili je o wysokiem jéj znaczeniu; tudzież by dnia sposobnego odprawili w obecności zgromadzonych wiernych uroczyste nabożeństwo z odśpiewaniem *Te Deum*, przy czem wspólnie z ludem wznosić mają modły gorące do wszechmocnego Ojca miłosierdzia, by naszego Ojca świętego i Pana, J. Ś. Papieża Piusa IX i najdostojniejszego Cesarza austryackiego, najmiłościwszego Pana naszego *Franciszka Józefa*, raczył zawsze mieć w swéj opiece świętéj, i by zlały się na nich dary i błogosławieństwa niebieskie.

Następnie macie ukochani współpracownicy moi winnicy pańskiéj, którzy w cerkwiach waszych sprawujecie urzędowanie święte, rozważyć pilnie cierpienia i udręczenia, jakich rodzaj ludzki wszędzie doznać musi, i które ciągle wstrząsają podstawami władzy świeckiéj, a kościołowi katolickiemu sprawiają wiele przykrości. Są bowiem i tacy, którzy w Boga niewierzą i co nauczają, że wszystko na tem świecie powstało ślepą siłą przyrody; inni zaś, — a jest ich nie mało takich, co chociaż niesłusznie, mianują się jednak katolikami, nie śmieją wprawdzie zaprzeczyć jawnie istności Boga i nauki zbawienia podanéj przez syna jego jednorodzonego, lecz natomiast powątpiewają o konieczności téj nauki i ztąd téż pochodzi, że w niepojętem zaślepieniu *swem przekraczają nietylko sami przykazania Chrystusa Pana i ustawy kościoła* przezeń postanowionego, lecz nadto psują swym przykładem i bałamucą drugich, a mianowicie ludzi nierozsądnych.

To jest też przyczyną, że tylu teraz ludzi, a na nieszczęście tylu ze zgromadzenia chrześciańskiego niepamiętają o tém, czego im najbardziéj potrzeba (Łuk. 10, 42) jakoby z tem życiem doczesnem wszystko się kończyło, i upędzają się za rozkoszami tego świata, i nawet z krzywdą ubogich i sierot pragną ustawicznie wziątku i bogactw, lekceważą i pogardzają uporczywie upomnienia swych pasterzy, a złem sprawowaniem się zasmucają nietylko kościół katolicki, lecz częstokroć idąc za radami ludzi przewrotnych zaburzają także i spokój państwa. Wy najmilsi bracia w Chrystusie jesteście powołani położyć silną tamę tem wielkim przykro-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

ZNAJOMOŚĆ W IMIE WSPOMNIEŃ.

W okolicy Poznania kwitną obecnie bzy i jabłonie i paręset malin dojrzało — ślicznych, rumianych jagódek. O błogosławioną niechaj taka będzie jesień! — Zwykle to jesień nasza sowicie nagradza nam ostrą zimę, chłodną wiosnę i dżdżyste lato. O, bo piękna to ta nasza ziemia!

Serce poczciwe to i całą siłą uczucia przyrośnie do swojéj strony rodzinnéj, do swojéj ziemicy jedynéj, i ta stanie mu za wszystkie obce piękności i rozkosze. Z uroczego Neapolu, i z kwiecistéj Florencyi, i z głośnego Paryża łatwo zatęskni do łanów swoich, do szumiącéj dąbrowy, do cichych jezior; i po wspaniałych pałacach Rzymu, Wenecyi, mile strzechy słomiane swojéj wioski powita — chociaż to u nas w Księstwie, niestety! już coraz więcéj czerwone jak raki dachy psują tę malowniczość sielską, i zaiste jaskrawo, niemiele, nieswojsko, przy zielonych odstrzeliwują polach.

Do miasta X. na wszechnicę młody przybył Poznańczyk. Była to właśnie niedziela. Wyszedł na miasto, przebiegł ruchem świątecznym gwarne ulice, tęskny za domem, za swoimi, za rodzinnemi strony — sam jeden wśród tylu ludzi. A był młodzian miękkiego serca i po raz pierwszy w obczyznie. Zrażony moralnie więcéj aniżeli fizycznie biegnie przejrzeć listę uczniów uniwersyteckich, czyli pomiędzy niemi polskich nieznajdzie nazwisk. I znajduje czego z takiém upragnieniem szukał — znajduje nazwisko, które roztkliwione tęsknotą więcéj jeszcze podrażniło uczucie, bo mu przywiodło na pamięć zieloną wielkopolską równinę: ukochane Gopło tylu dawnemi słynne podaniami. I poczęły w myśli jego plątać się wszystkie stare słyszane i czytane legiendy — Mysza wieża — król Chwostek — zła jego żona — Piast — Aniołowie — i znowu zamajaczyła wioska i luby domek ojczysty. Zdawało się mu, że widzi jak po za stodółką złote słonko w wodnéj zanurza się toni; jak w czystém przestworzu wysoko z białych a gościnnych domków szarawe niby z góry unoszą się dymy; że słyszy odgłos dzwonów na wieczorną wzywających modlitwę z owego kościołka tyle mu drogiego, gdzie po raz pierwszy do paciorka drobne składał dłonie — i łzą napłynęła powieka. Młodzian w sercu był poetą.

„Pójdę, pójdę zaraz do niego, dobra to pewnie wróżba przyszłéj przyjaźni, skoro mi tak żywo moje Gopło i kochaną przypomniał strzechę.“ — Porwał się nagle i pobiegł odszukać mieszkanie rodaka — by dłoń bratnią co rychléj uścisnąć, by dźwięk lubéj posłyszeć mowy, by o swojéj pomówić stronie! To w téj chwili rzewnéj tęskoty najwyższém dlań było szczęściem. Z bijącém sercem do drzwi wskazanych mu zastukał.

— *Entrez* — zawołał głos niby niechętny.

Młodzian z nad Gopła wszedł do ładnego pokoju: na wygodnéj kanapie siedział w półleżąc młody człowiek w aksamitnéj bonżurce i złotem szytéj czapeczce, palił cygaro i czytał jakiś romans brukselskiego wydania. Na widok obcego przychodnia podniósł się nieco i zapytał czego żąda.

— Jestem Poznańczyk i miło mi współrodaka odwiedzić — odrzekł Nadgoplanin, z żywością wyciągając rękę.

— A! pan z poznańskiego — odpowiada tamten, zlekka trąca palcami o podaną sobie prawicę i zasiadając się znowu wygodnie, dodaje chłodno — proszę siedzieć.

— Pan z których okolic?

— Z nad Gopła.

— A, a! To tam pewnie dzika okolica, pustkowie.

— Okolica piękna i....

— Wiem, słyszałem. Gopło kiedyś wielkiem było jeziorem.

— I dziś jeszcze....

— Wiem, wiem. Pusta, nędzna okolica.

Nadgoplańczyk westchnął i nieco stłumionym wymówił głosem:

— Dla mnie piękna i droga.

— O! — zawołał gospodarz pokoju, zwinął, otrząsł cygaro i znowu zaczął: Macie tam i podania różne.

— Pełne poezyj i uroku dawności.

— Poezya, urok, pan szafujesz wyrazami. To bajdziarstwo, banialuki, dobre dla bab przy kądzieli, A! — i rozśmiał się szyderczo. — Czas podań minął.

Nadgoplańczyk milczał, spodlądając ku ziemi i młody chłopczyna, niedoświadczony, bezbronnym był na wszystko.

— Więc pan na uniwersytet przybyłeś?

— Tak jest.

— Pewno na pedagoga się kierujesz?

— Tak, mam zamiar....

— I czemuż to pan dotąd oddawałeś się najwięcéj?

— Literaturze.

— Naszéj literaturze?

— Tak jest.

— To pan sobie *ladajaki* przedmiot obrałeś, ha, ha!

— Jak to? — zapytał Nadgoplańczyk zdziwiony a raczej przerażony dziwnie.

— Bo literatura polska nic nie warta, nic niewarta, mój panie.

— Chyba jéj pan nieznasz, skoro coś podobnego wyrzec możesz.

— Ależ znam doskonale! miałem ja tam *ladajakiego* nauczyciela Polaka, który mnie ladajako uczył, to więc i przeszedłem wszystko. Literatura polska nic niewarta.

— Pan żartujesz, bo w ten sposób na seryo odzywać się nie możesz! — zawołał młodzieniec z nad Gopła, szeroko roztwierając oczy i aż mu tchu zabrakło. — Mamy znakomitych uczonych.... — i kilkanaście znanych a czczonych wyliczył nazwisk.

— At! jest to niby coś na pozór, ale w gruncie tylko obcéj wiedzy powtórzeniem. znam ja to!

— Poeci nasi....

— Co tam wasi poeci!

— Żadna literatura obecnie podobnie wielkiemi poszczycić się niemoże.

— Tak sobie mówicie! — Na co się to przyda? — i *ladajaki* uczeń *ladajakiego* nauczyciela ziewnął i pogardliwie ręką machnął.

— Mamy i znakomitych powieścio-pisarzy....

— Co tam! niemasz i mówić o czém.

— Nie pojmuje, nie rozumiem, jak pan....

— Wierzę, że mnie pan niepojmujesz. To i dajmy już temu pokój. Niema o czem mówić — i znowu ziewnął.

Nadgoplańczyk powstał.

— Pan masz już tutaj znajomych?

— Nie, pan byłeś pierwszy. Ale wszakżesz tu jest więcej z rodaków.

— Hum, tak. Jest tam ktoś jeszcze.... Pan odchodzisz?

— Tak, żegnam pana.

— Dobry wieczór. *Adieu!* — machnął ręką, pozostał się na kanapie — a Nadgoplańczyk wyszedł i zamyśla wszy się, taki sobie ułożył aforyzm zdobyty doświadczeniem: że niekażde serce otwiera się na zaklęcie ro-

ściom. Głoście więc gminie waszéj głośną naukę kościoła katolickiego, upominajcie ją usilnie i zachęcajcie waszym przykładem dobrym, by starali się żyć zgodnie z tą nauką i tym sposobem Boga w niebie chwalili (Mat. 5 i 6); przed wszyskiem zaś starajcie się o nauczanie młodzieży w gminach naszych, by dziatwa od najpierwszéj już młodości swojéj nauczyła się Boga chwalić i żyć według przepisów kościoła. Te wasze usiłowania zjednają wam błogosławieństwo Boga wszechmocnego i miłość ludu staraniu waszemu powierzonego a oraz będą i najlepszym dowodem wdzięczności waszéj naszemu Panu świętemu, Piusowi IX i najdostojniejszemu Cesarzowi *Franciszkowi Józefowi* za ten zaszczyt szczególny, jakim w łasce swéj raczyli obdarzyć hierarchię Rusinów w Galicyi.

Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa, miłość Boża i obcowanie Ducha świętego niech będzie z wami wszystkiemi! Amen. (2 Kor. 13, 13).

Dan w Uniowie 1 września 1856.

Michał, kardynał-Arcybiskup.

Korespondencya Czasu.

Berlin 16 listopada.

† Uchwała Bundestagu w sprawie neufchatelskiéj obowiązała państwa Związku niemieckiego do popierania Prus w żądaniu uwolnienia uwięzionych rojalistów przez rezydujących w Szwajcaryi agentów dyplomatycznych. Tymczasem nie wszystkie państwa niemieckie mają rezydentów przy konfederacyi szwajcarskiéj. Jest ich tylko pięć: Austrya i Prusy, Bawarya, Wirtemberg i Baden. Te więc państwa w imieniu reszty powołane są do złożenia radzie związkowéj w Bernie odpowiedniéj uchwale Bundestagu deklaracyi. W tym celu poseł pruski przy konfederacyi szwajcarskiéj, p. Savigny, syn sławnego profesora prawa, rezydujący obecnie w Sigmaringen, ma się w jak najkrótszym czasie udać do Berna, żądać od rady związkowéj audyencyi i odczytać w niéj notę dotyczącą uwolnienia więźniów, którą równocześnie posłowie wyżéj wzmiankowanych państw, pan Menshengen austryacki, pan Malzen bawarski, pan Dusch badeński, i wirtemberski, którego imienia nie mam w pamięci, mają poprzeć stosownemi deklaracyami. Godzi się wątpić, aby rada związkowa zastósowała się od razu do przedłożonego żądania, zwłaszcza gdy jéj wiadomo, że krok państw niemieckich, jakkolwiek ważny, będzie tylko miał charakter dyplomatyczny, i nie będzie mu towarzyszyła żadna groźba poparcia go czynem, jak to pokazuje się z not dyplomatycznych temi dniami przez dzienniki ogłoszonych. Ciekawą zawsze będzie odpowiedź rady związkowéj, bo ta będzie wyrażała prawdopodobnie opinią nie tylko rządu szwajcarskiego, lecz i gabinetów zachodnich. Nie po co innego bowiem szwajcarski jenerał Dufour, dawny przyjaciel Cesarza Francuzów, udał się do Paryża, jak po informacye, wedle któréj rada związkowa ma państwom niemieckim dać odpowiedź. Pan Dufour ma podobno polecenie, prosić Ludwika Napoleona, aby przyjął pośrednictwo w téj sprawie. Tutaj mniemają, że prośba ta będzie dobrze przyjętą i wysłuchaną. Pośrednictwo to może się jednak okazać trudném i bezskuteczném w sprawie, która po części przesądzoną już jest protokółem londyńskim.

Energiczne popieranie sprawy neufchatelskiéj przez Austryą daje tu powód do mniemania, że Austrya pragnie przychylnemi uczynić dla siebie Prusy w innych kwestyach europejskich, tworzących obecnie punkta sporu dyplomatycznego. Stosunek państw europejskich do tych kwestyj jest różny, tu zgodny, tam sprzeczny, tak że ani tak zwanego koncertu, ani serdecznego porozumienia się wszystkich nie masz w żadnéj. Ten rozstrój w interesach i opiniach wstrzymuje załatwienie rzeczonych kwestyj, i ten wzgląd przyczynia się nie mało do podniesienia śmiałości i energii nawet państw mniejszych.

Jak w Szwajcaryi, tak pokazuje się toż samo, nie mówiąc już o Neapolu, i w Danii. I tutaj Austrya i Prusy idą w zgodzie i kwestyą holszyńsko-lauenburską biorą na seryo. Jeżeli od Danii nie otrzymają w krótkim czasie zaspokajającéj odpowiedzi, sprawa przyjdzie niezawodnie przed Bundestag, który bezwątpienia będzie za energicznemi środkami. Inne mocarstwa europejskie mogą się jednak okazać przeciwnemi użyciu takowych środków. To jednakże nie przeszkodzi, że polityka Austryi i Prus, w połączeniu z Związkiem niemieckim, to jest polityka całych Niemiec przez podobne jednomyślne działanie nabierze większéj siły moralnéj, która w razie danym mogłaby być popartą równą siłą materyalną. To też podobno jest główną myślą Austryi, aby w niepewności i ciągłém wachaniu się dzisiejszych aliansów i politycznych stosunków, stworzyć politykę Niemiec, politykę opartą na wzajemnych wszystkich państw niemieckich interesach, gotową bronić ich na każdym punkcie, wspólnemi siłami i przeciw każdemu nieprzyjacielowi, tak na wschodzie jak na zachodzie, na północy i południu. Myśl to wielka i w Niemczech bardzo popularna. Chodzi o możebność jéj urzeczywiszczenia.

Dwór przeprowadził się do Charlottenburga, gdzie mieszkać będzie aż do Nowego Roku, w którym to czasie przenosi się zwykle na kilka tygodni do Berlina. Izby zwołane są na 29go b. m. Wystawa obrazów dziś się kończy. Mamy piękne dni zimowe z małemi przymrozkami. Pierwszy śnieg spadł zawczoraj, ale prędko stopniał.

Paryż 13 listopada.

Hr. Kisielew miał wczoraj urzędowe posłuchanie w Tuileryach według formularza ułożonego przez Napoleona I. Powóz, w którym się znajdował, miał eskortę Gidów. Na dziedzińcu tuileryjskim stał rozwinięty jeden batalion gwardyi. Wyrazy Cesarza do hr. Kisielewa znane wam z *Monitora* wyświecają dobrze politykę francuzką. Obejście się Cesarza z hr. Kisielewem na posłuchaniu było bardzo uprzejme. Ambasada rosyjska dotąd bardzo markotna, pokazuje się zadowoloną. Hr. Kisielew został zaproszony do Fontainebleau. Ambasador rosyjski zrobił w Paryżu pierwszą wizytę hrabinie Branickiéj.

Mówią, że Cesarz jest smutny. Przymierza z Rosyą nie zawarł i zawrzeć nie chciał, a przymierze angielskie osłabił. Cierpi na tém jego polityka śmiała i godna, uważana pod względem czysto francuzkim i cierpi na tém najwięcéj jego system tak zwany pacyfikacyjny. To co powiedział wczoraj *Monitor* o kongregacyi lombardzko-weneckiéj pokazuje, jak Cesarz miał ciągle na oku ten system. Anglia pomieszała mu szyki odmawiając kongresu, tego głównego organu przyjętego systemu. Aby zasłonić się przed ciosem, Cesarz, który lubi zwykle sam wszystko decydować, zwołał radę ministrów, na którą zawezwał nie tylko hr. Persigny, lecz pp. Troplong i Baroche. Rada postanowiła wywinąć się z trudności, odsyłając do dyplomatycznéj komisyi wschodniéj sprawę bołgradzką, jako mało ważną. Sprawa bołgradzka była małą w gruncie rzeczy, ale jako pretekst, jako system postępowania Anglii, była wielką. Można powiedzieć, że odtąd Anglia bierze na swą rękę sprawę europejską i bierze ją w swym interesie. Mimo zachęcań dziennika *le Nord*, Cesarz nie mógł zerwać z Anglią, bo Anglia ma przeciw Francyi dzienniki, emigrantów, partyą orleańską itd. Słabość wewnętrzna Francyi nie pozwoliła Cesarzowi przeprowadzić polityki francuzkiéj, przypuszczając, że ta polityka była dobra i wykonalna. Hrabiego de Morny nie można wytłumaczyć. Pospieszył on się z przyjaźnią i przyjmowaniem przyjaźni, wzbudził nieufność Anglii i to sprawiło, że nie mógł otrzymać reform, których system pacyfikacyjny wymagał. Pod ostatnim względem, to co się zrobiło może się obrócić na dobre. Po ułożeniu sprawy bołgradzkiéj, wyspy Wężowéj i Mołdowołoskiéj kongres może jeszcze być zwołany.

Wojna angielsko-perska coraz więcéj uwagę zajmuje. Trudno, aby się Rosya w nią wmieszała, ale nużby to zrobiła...

Zmiana stosunków zmusza Cesarza do nieposłania hr. Turgota do Madrytu, świeżo pogodzonego, a zatem nieprzychylnego lordowi Howden. Ma być posłany w ambasadzie pewien jenerał. Pozycya Narvaeza jest słabą i musi się stać jeszcze słabszą po tém co się zrobiło.

Dzienniki angielskie już nie łają, ale nie mówią przychylnie. Onegdajszy *Times* wyrzuca Cesarzowi zabawy i polowania w obec biedy paryzkiéj. Dodaje, że polowania zdepopularyzowały Karola X i pozbawiły go tronu. *Times* zaleca prostotę życia i ubiorów. Przypomina, że Anglia jest bogatszą od Francyi, a jednakże życie londyńskie jest tańsze niż paryzkie. *Times* sprowadza Cesarza na drogę anglo-amerykańską, a Cesarz idzie po drodze Karola W., Ludwiką XIV i Napoleona I.

Pogłoski o zmianie niektórych ministeryów ucichły. Zmiana p. Magne jest podobno najpewniejszą. Minister ten nie wzbudza ufności. Zastąpienie go przez p. Fould byłoby szczęśliwem.

Zwróciłem już waszą uwagę na artykuł p. de Remusat o unitaryzmie. Partya republikańska bierze unitaryzm za hasło. Eugeniusz Sue napisał w tym przedmiocie artykuł, który *Univers* ze zgorszeniem w swych kolumnach zamieścił. Kiedy się to dzieje, Guizot protestant, oświadcza się w przedmowie do nowéj edycyi swych dzieł za katolicyzmem. Ksiądz Michou pisze także do dziennika *le Siècle*, że katolicyzm zgadza się z wolnością.

Marszałek Pélissier wyraził się o Cesarzu wdzięcznie i przychylnie na uczcie, którą mu dano w Maromme.

Jenerał szwajcarski Dufour był wczoraj przyjęty przez Cesarza. P. de Céséna w dzisiejszym *Constitutionnelu* zaleca Szwajcarom ogłędność w sprawie neufchatelskiéj nie mówiąc wyraźnie czy chce wypuszczenia na wolność rojalistowskich powstańców.

Ucichła polemika dzienników francuzkich o przymierze francuzko-angielskie i przymierze francuzko-rosyjskie. Rojaliści spostrzegli, że nawet pod dzisiejszym rządem ostatnie przymierze nie jest łatwem. Cesarz groził niém w *Monitorze*, ale go nie zawarł. Prawda, że obecny stan Francyi wymaga pokoju. Wiedziała to Anglia. Rzecz dziwna a historyczna, że Francya prowadzi wojny, które jéj przynoszą więcéj sławy niż materyalnych korzyści i które ją wycieńczają. W ostatniéj wojnie Francya zebrała laury sławy; Anglia ich nie zebrała, ale nie wyczerpała się z pieniędzy i pieniądze dają jéj dzisiaj wyższość nad Francyą.

Miasto Creuzat pokazało co może wola, praca i światło jednego człowieka. Niedawno miasto to było biedne, dziś jest bogate, dzięki założeniu fabryk przez pana Schneider. Na prośbę robotników, Cesarz zezwolił, aby miasto nazywało się odtąd Schneiderville. Niedawno królowa Wiktorya dała tytuł lordowski fabrykantowi, który zbogacił jedno miasto angielskie. Nagroda miała inną formę, ale w gruncie była taż sama.

Paryż 13 listopada.

L*** Hr. Kisielew jako ambasador rosyjski, wczoraj dopiero był przyjęty przez Cesarza w pałacu tuilleryjskim. O godzinie 2éj z południa, urzędnicy dworu przybyli z sześcią karetami do mieszkania ambasadora i zawieźli go z całym orszakiem do pałacu; tam od bramy Carousel aż do pawilonu zegarowego stały w szeregu dwa bataliony gwardyi, które przed wjeżdżającym na dziedziniec broń prezentowały przy odgłosie muzyki. Po zwykłem przemówieniu ambasadora, Cesarz odpowiedział w uprzejmych słowach, znanych wam już z *Monitora*. Można się spodziewać, że dzienniki angielskie przemówienie Cesarza Napoleona, uważać będą za wróżbę bliższego połączenia się dwóch dworów, tem więcéj, że mimo krzyków podniesionych przeciw ministrowi spraw zagranicznych, Cesarz nie przyjął ofiarowanéj dymisyi hr. Walewskiego.

Le Nord zawcześnie doniósł kilka dni temu, iż poseł neapolitański w Londynie otrzymał już swe paszporta. To jednak niezawodnie nastąpi w przyszłym tygodniu. Tak tu jak i w Londynie obaj posłowie ostrzeżeni zostali, iż mają przygotować się do wyjazdu. Margr. Antonini opuści Paryż 22go lub 23go listopada, i uda się do Brukselli zawsze w przekonaniu, iż do przyszłéj wiosny sprawa neapolitańska załatwioną zostanie. *La plus courte folie est toujours la meilleure.* Król Ferdynand powinienby to przysłowie mieć na pilnéj uwadze.

Nowego kongresu nie będzie. Kwestye tyczące się Księstw Naddunajskich Bołgradu i wysp Wężowych rozstrzygną się na zjeździe komisarzy państw interesowanych, a tymczasem wojska austryackie zostaną w Księstwach, flota angielska na morzu Czarnem, a Porta otomańska na znak prawego posiadania wysp wężowych, od 15go października zapaliła na ich brzegu latarnię morską.

Król pruski nie myśli wcale o wkroczeniu zbrojnem do Neufchatelu; i ta sprawa zgodnie się załatwi po spodziewanym dziś przyjeździe jenerała Dufour do Paryża; rokoszanie zostaną na wolność wypuszczeni i spór nierozstrzygniony zostanie *in statu ante bellum*. Jedni tylko Anglicy inaczéj sobie postąpią z Persami i z tem się wcale nie tają; ich dzienniki wcześnie zapowiadają zajęcie wyspy Kawak i portu Buszyr w golfie perskim. Prawo silniejszego jest dla nich najpierwszą maksymą rządową i im przystało budować świątynię *Fortuna fortis*, któréj myśl podał Tyberyusz, ale jéj wykonać nie miał dość odwagi. Zabory tego rodzaju, zawsze są usprawiedliwiane tryumfem cywilizacyi w krajach barbarzyńskich. Zaprzeczać temu niepodobna, woła *Daily News*, oto ledwieśmy się ukazali na brzegach Syryi, a jakie tam zaraz zaszły zmiany! Kiedy przed trzema laty w Beyrucie niktby wekslu nie wymienił na gotowe pieniądze, dziś każdotygodniowo eskomptuje się ich przeszło na 50,000 funt. szterl. Obok banku tureckiego jest inny angielski, i tameczni kupcy pomyśleli nawet o założeniu bursy; w przeciągu dwóch dni zebrano 100 podpisów i fundusz dostateczny na najęcie na ten cel domu. Bursa w Beyrucie, co za krok olbrzymi na drodze cywilizacyi! weksle uzyskały prawo obywatelstwa na równi z brzęczącą monetą, tylko chrześcianie tajemnie muszą się schadzać na modlitwę, bo jeśli w dzwon uderzą, Turcy niezawodnie napadną i zrabują świątynię, jak tego niedawno były przykłady nieopodal nawet od Konstantynopola.

Fontainebleau wkrótce ujrzy przybywających Cesarstwa w swe mury i wielu dostojnych gości wcześnie zaproszonych na krótkochwilowy pobyt, bo jak wieść niesie, około 25 bm. Cesarz ma być z powrotem w St. Cloud. Ludwik IX nazywał Fontainebleau swoją pustynią, ale od Franciszka I przybrało kształt okazałéj rezydencyi królewskiéj. Za jego czasów przywołany z Bolonii Fr. Primatice architekt, malarz i rzeźbiarz przyozdobił ściany zamkowe, a Wilh. Budie zwany od Erazma *le prodige de la France* dla swéj nauki i znajomości języków łacińskiego i greckiego, zbogacił bibliotekę zamku w niemałe skarby, przeniesione późniéj do książnicy paryskiéj. Wiele wspomnień historycznych przypomina nam Fontainebleau. Tam 1539 roku Franciszek I ugaszczał zwycięzcę swego Karola V, przeznaczając mu apartament *Poetów;* tam Krystyna szwecka w galeryi jeleniéj zamordować kazała kochanka swego Monaldeski, którego zwłoki pochowano w bliskiéj wioszczynie Aron; tam 1685 r. Ludwik XIV podpisywał nieszczęsne odwołanie edyktu nantejskiego, i naostatek, któż nie zna smutnego rozwiązania wielkiego dramatu, skończonego na wyspie św. Heleny, a poprzedzonego żałosnem pożegnaniem bohatera wieku z nieodstępnemi towarzyszami broni. Było to 1814 roku 20go kwietnia. Cesarz Napoleon o godz. 1éj wyszedł z zamku na dziedziniec (du Cheval blanc). W orszaku jego znajdowali się książę Bassano, jenerał Belliard, hr. Tureniusz, baron Fain, pułkownicy Gourgaud, a z grona wojowników polskich je

---

dzinnych stron i wspomnień; powtóre, że z takiego *Sezam* trzeba używać ostrożnie mianowicie z obywatelami świata.

W.....

O ZBIORACH NAUKOWYCH I ARTYSTYCZNYCH

śp. Gwalberta Pawlikowskiego

znajdujących się we Lwowie.

III. Ryciny.

Wizerunki Polaków i cudzoziemców, którzy z Polską byli w styczności. (Ciąg dalszy.)

Zasługują nie mniej na zaszczytną wzmiankę, bardzo piękna rycina ($^1/_2$ fol.) C. Pfeiffera z obr. J. Grassego u Stöckla w Wiedniu wydana, na któréj oglądasz po pas w owalu wizerunek Tekli z Czapliców księżny Jabłonowskiéj żony Antoniego Barnabasza, kasztelana krak. zmarłego 4 kwietnia 1799 r. daléj bardzo piękna akwarela (4 maj.) przedstawiająca po pas Teofilę z Sieniawskich Jabłonowską, żonę Aleksandra chorążego koronnego, a piękna rycina (fol. min.) Filipa Endlicha wyobrażająca po pas w owalu Józefa Alexandra Jabłonowskiego, członka wielu towarzystw uczonych, założyciela towarzystwa hist. w Lipsku, zmarłego tamże 1 marca 1777 r.

Z 7miu rozmaitych wizerunków Stanisława Jabłonowskiego kaszt. krak. i w. hetmana kor. † 1702 r. 2 kwietnia, wspomnę tylko rycinę (4 min.) Picarta z r. 1691 przedstawiającą go po pas w owalu i drugą (4 min.) J. Mariett'a wyobrażającą go także po pas w owalu wśród różnych allegorycznych figur; z 7 zaś rytowanych wizerunków Daniela Ernesta Jabłońskiego, gdańszczanina, znanego pisarza w zawodzie historycznym, prawnym i religijnym † 25 maja 1741 zasługują na wspomnienie piękna rycina (fol. min.) Jerzego Pawła Buscha z obr. A. Pesnego, wyobrażająca go po kolana i równie piękna rycina (4. min.) J. G. Wolffganga z obr. F. W. Weidemanna w Berlinie 1736 r. wykonana a przedstawiająca go po pas w owalu. Oglądasz następnie 4 wizerunki znanego w całéj Europie pretendenta Jakuba III Stuarta, który 3 września 1719 ożenił się z Klementyną Sobieską, wnuczką króla Jana, a przekonawszy się o bezskuteczności usiłowań swoich co do odzyskania tronu wielkiej Brytanii osiadł w Albano, gdzie d. 1 stycznia 1766 r. umarł. Z tych przytaczam bardzo piękną rycinę (fol.) Edelincka z obrazu de Troyes'a przedstawiającą go w górze po pas w owalu, a dołem dwie sceny alegoryczne; następnie równie prześliczną rycinę (fol.) także Edelincka z obr. de Largillièrrea wyobrażającą go po pas w owalu, w którego otoku napis angielski i piękną rycinę (fol. min.) All. Horthemelsa wykonaną w Paryżu z mal. A. S. Bellea także go po pas w owalu przedstawiającą.

Z 52 wizerunków różnoczesnych Jana III, bohatéra naszego wsławionego w całem chrześciaństwie z zwycięstw swoich nad pół-księżycem, godne wspomnienia najprzód piękna i dość rzadka rycina (fol. min.) P. Stephaniego u Vischera przedstawiająca go po pas w burce i pancerzu, w dole zaś herb jego z napisem: Decus et tutamen; następnie trzy rzadkie ryciny każda ($^1/_2$ fol.) z których pierwsza z napisem: Johannes III Sobietzki, Polonorum Rex, po pas go w pancerzu i w płaszczu, trzymającego oręż w prawéj ręce, a w głębi widok bitwy wyobraża; druga J. Saala przedstawia go także po pas a pod wizerunkiem cztero-wiersz łaciński: Frustra Roma... imago dabit i toż samo wyrażający czterowiersz niemiecki, trzecia zaś z niderlandzkim napisem wydana w Amsterdamie u Karola Allardta przedstawia go po kolana z berłem w ręku; dalej piękna i rzadka rycina (fol.) R. Whitea wyd. 1684 z napisem angielskim, gdzie widzisz w górze w większym owalu ozdobnym popiers króla, a w mniejszym całą tegoż osobę na koniu depczącym niewiernych; potem bardzo piękny popiers tegoż w owalu, w którego otoku napis łaciński: Joannes.... terror, ryty na miedzi (fol. maj.) przez Magdalenę Masson a wydany u Haberta w Paryżu.

Prócz wymienionych znajdziesz tu jeszcze piękny popiers jego w owalu, ryty (4 maj.) przez Ja. Blondeau a wydany w Rzymie u Jana Jakuba de Rubeis Formis, daléj rzadki i piękny popiers jego w medalionie (12) ryty przez L. E. D. 1687 r.; potém bardzo piękną rycinę ($^1/_2$ fol.) J. Hainzelmanna wydaną w Paryżu 1684 r. a przedstawiającą go po pas w owalu; następnie piękną i dość rzadką rycinę ($^1/_2$ fol.), gdzie w środku widoku bitew oglądasz popiers jego w owalu, a w otoku tegoż napis łaciński, gdy w górze inny jest napis francuski: Spectacle Historique XVII Siecle N. 14 etc. Rycinę tę wykonał Godefroy z rys. Monet'a. Widzisz tu jeszcze rzadką choć lichą współczesną rycinę (8 maj.) z napisem niemieckim: Der König in Polen i francuskim R. de Pologne, wyobrażającą Jana III w całéj osobie a obok giermka trzymającego tarczę z herbem polskim, wewnątrz którego jest herb Sobieskich Janina, daléj rzadką rycinę $^1/_2$ fol.) N. Arnoult'a z obr. A. Dieu w Paryżu współcześnie wydaną, a przedstawiającą całą osobę jego w siedzącéj postawie; w końcu rzadką rycinę (fol. min.) wyd. w Norymberdze u Dawida Funcka, gdzie z przodu widzisz króla w całéj osobie na koniu, a w głębi jakąś bitwę. W dodatku znajdziesz prześliczną i rzadką rycinę (fol. maj. obl.) Henryka Gascara poświęconą kardynałowi Forbinowi de Janson, a wydaną w Rzymie 1693 r., na którym popiers Jana III uwieńczony i owalem otoczony trzymają dwaj synowie jego Jakób i Aleksander, tuż koło nich stoi nieco na prawo trzeci syn Konstanty, a po lewéj stronie całéj téj grupy masz znów królowę Maryą Kazimirę i królewnę Teresę Kunegundę. Pod owalem czytasz najprzód napis: Joannes III Rex Poloniae invictissimus, etc. — a zaraz pod tém dwuwiersz: Gloria par... parentis erit.

Pośrednio tylko ważnym dla nas piękny popiers w owalu Jana Adolfa księcia sasko neissenfelskiego † 16 maja 1746, ryty na miedzi (fol. min.) przez J. M. Bernigerotha w Lipsku, który tu dla tego tylko umieszczony, że książę ów był kawalerem orła białego. W skutek przyjętego porządku abecadłowego oglądasz następnie ładną akwarelę Wojnarowskiego ($^1/_2$ fol.) wykonaną z obrazu olejnego w klasztorze Franciszkanów w Krakowie a przedstawiającą w całéj osobie Jana Olbrachta, syna Zygmunta III, kardynała-biskupa krak. urodzonego 1612 a † 1635. Z 27 wizerunków równoczesnych Jana Kazimierza króla polskiego wymienię tylko dość rzadką rycinę (12 obl.) z napisem: Johannes Casimirus D. G. Rex Poloniae przedstawiającą popiers jego w medalionie; daléj piękną rycinę C. Danckertsa (fol.) przedstawiającą go po pas w owalu a pod wizerunkiem poddanie się kozaków; następnie piękny popiers jego w owalu ryty przez Jakóba Sandrarta i wydany w Norymberdze, nakoniec piękną rycinę (fol. min.) z monogramem rytownika, wyobrażającą króla w całéj osobie na koniu. Muszę także wspomnieć bardzo rzadki drzeworyt kolorowany (fol. min.) z napisem: Der Moschowitter Fürst, przedstawiający Jana IV Wasilewicza w. księcia moskiewskiego, którego Batory zmusił do proszenia o pokój 1582 r., w całéj osobie. Dodany 24 wiersz „Der Moschkowitter... fürbringen soll" opisuje w ogólnikach czyny Jana IV. Drzeworyt ten wydany u Jana Schultesa w Augsburgu jest współczesnym. Wizerunek znów Janockiego, uczonego bibliografa i nadzorcy księgozbioru imienia Załuskich, który z natężonych prac umysłowych ociemniawszy, 1786 a w 66 r. życia do wieczności się przeniósł, przedstawia ładna C. F. Stoelzla rycina (8) staraniem Michała Grölla w Warszawie wydana.

(D. c. n.)

nerał Kossakowski i pułkownik Wąsowicz. Gwardya w nieruchomym szyku czekała na jego przyjście, ledwie przemówił, ledwie wspomniał, że los go od nich rozdziela, zasępiły się czoła i łzy spłynęły na twarze, a serca, co dotąd nie wątpiły o zwycięstwie, rozbrojone, poddały się żalowi i rozpaczy. We wspólnem rozrzewnieniu rozstali się wódz i jego zastępcy. Wódz ucałował orła i sztandary, i do swéj piersi przytulił jenerała Petit, na znak, że tak radby był uścisnąć każdego z żołnierzy i odjechał na Elbę, skąd rychło potem miał znowu ujrzeć też same orły i sztandary witające go w tryumfalnym powrocie.

Cesarz Napoleon I, na upiększenie zamku Fontainebleau, wydał przeszło 10 milionów. Restauracye za Ludwika Filipa więcéj oszczędności niż dobrego smaku dowodzą.

Z każdym dniem przybywa coraz większa liczba cudzoziemców, a najwięcéj z północy. Nie masz prawie jednego domu w części miasta bliższego ambasady rosyjskiéj, w którymby nie było jednéj lub kilku nawet familij moskiewskich nazywanych najdziwaczniéj od naszych kupczyków, ale zawsze z dodaniem tytułu księcia, markiza lub barona. W tych czasach przyjeżdża książę Jusupow z młodą małżonką, przeznaczony do orszaku hr. Kisielewa, jeden z magnatów moskiewskich. Mamy tu także niemniéj wielkiego magnata księcia Torlonia, ale ten prawdziwie nieszczęśliwy, przybył tu dla ratowania swéj żony dotkniętéj rzadko wyleczyć się dającą słabością.

Że się powiększa liczba gości, tego dowodzi przewyżka dochodów teatralnych w zeszłym miesiącu. Miały one więcéj zysku o 15,000 fr. niżli w miesiącu wrześniu. Wprawdzie Włosi rozpoczęli swe widowiska dopiero w październiku, ale reprezentacye w Compiègne, częste przestanki dla przygotowań nowych sztuk, równoważyć mogą dochód opery włoskiéj. Na przekor mojemu sądowi, wszyscy felljetoniści wystąpili z pochwałami dramatu *Madame de Montarcy*, nie dla tego, żeby istotnie miał w sobie zalety dramatu, żeby odpowiadał warunkom scenicznym, był obrazem wiernym wypadków, osób i epoki, którą przedstawia, ale że jego autor p. Bouilhet jest niezaprzeczonym poetą.

Wiesz, że za światem wszyscy tam bieżymy
Gdzie więcéj Parnas leje swéj słodkości........

Tak mówi Tasso w tłumaczeniu naszego Piotra Kochanowskiego, ale mimo téj słodkości rymow, ja przy mem zdaniu obstaję. Teatr Palais Royal parodyę téj sztuki dał pod nazwą *Madame Montenfriche*, komedyi w 3ch aktach pp. Labiche i Marc Michel; ale to nie jest wcale wytknięciem błędów pierwszéj.

Verdi dla teatru Fenice (w Wenecyi) pisze operę *Simone Boccanegra*, treść wzięta z roczników Dożów genueńskich. Barrias malarz i Doré otrzymali od rządu francuskiego obstalunek dwóch obrazów: pierwszy przedstawiać ma wylądowanie wojska francuskiegoo w Eupatoryi; drugi odparcie wycieczki oblężonych w Sebastopolu dnia 29go listopada. Przyjęcie p. Ponsard jako członka akademii, nastąpi dnia 4 grudnia.

Wiedeń 17 listopada. *Korespondencya Austryacka* pisze: „Przy wielorakich interesach wiążących się z budową kolei żelaznych siedmiogrodzkich i z jéj połączeniem się z kolejami, które w Księstwach Naddunajskich mają być poprowadzone, zdawałoby się stósownem, aby i dzienniki austryackie wielostronniéj zajmowały się pytaniami przedmiotu tego tyczącemi. Na nieszczęście jednak, źródła z jakich niektóre pisma tutejsze czerpią wiadomości swoje w téj mierze, nie zawsze bywają pewne; nie jedno bowiem z doniesień przez nie podanych jest albo *przedwczesne*, albo nawet zupełnie *mylne*. Dowiadujemy się z miejsca świadomego rzeczy, że ani pod względem kolei siedmiogrodzkich, ani też pod względem budowy kolei w Księstwach Naddunajskich, nie wydano stanowczych konsensów, jak również co do połączenia obustronnych linij rząd austryacki niezawierał z tamecznemi rządami żadnych formalnych umów. Zetknięcie się zresztą obustronnych kolei dotyka interesów tak wielokrotnych i tak głębokie mających znaczenie, iż przypuszczać można z pewnością, że w swoim czasie przyjdzie do umowy odpowiedniéj, tego połączenia się tyczącéj, w sposób zadawalniający obustronne stosunki międzynarodowe."

— O powodach ustania dziennika *Donau* najrozmaitsze po pismach zagranicznych krążą pogłoski; wiedeńskie dzienniki przedmiotu tego nie tykają. Równocześnie jednak piszą korespondenci wiedeńscy do Berlina, iż redaktor *Donau* Dr. Schwarzer położył zupełne zaufanie w pewnym spekulancie, który zaufania tego nadużył. Do téj to okoliczności odnosić się mają słowa ogłoszenia Dra Schwarzera, iż zaufania jego nadużyto. *Pester Ztng* podobnież pisze, że niebawem ma się rozpocząć (w Wiedniu) proces, w którym idzie o wielką liczbę znacznych oszustw, jakich dopuściła się osoba, któréj stanowisko towarzyskie mogło było zaufanie jednać, a która przez nieszczęśliwą grę na giełdzie na krzywą zeszła drogę. Upadek *Donau* zostaje w związku z tą sprawą, gdyż przez wzmiankowane oszustwa, Dr. Schwarzer zarzucony został wekslami, które możność jego przechodzą.

— N. Pan ułaskawił wychodźców politycznych: hr. Teodora Lecchi i Wilhelma d'Onigo, a wygnanemu Piotrowi Raffaeli dozwolił wrócić do kraju i nakazał znieść sekwestr na dobra jego nałożony.

Królestwo Polskie.

Wiadomo, iż jeszcze w roku 1847 dnia 3 sierpnia zawarł rząd rosyjski z Stolicą apostolską układ, mający uregulować stosunki kościoła katolickiego w Rosyi i w Polsce. Układ ten podpisany w Rzymie 3go sierpnia 1847 roku, w Królestwie Polskiem nie był ogłoszony i w życie wprowadzony, gdy dalsze układy z traktatu tego płynące, jeszcze się ciągnęły. Teraz dopiero *Gazeta Rządowa* Królestwa Polskiego ogłasza urzędowo ten traktat, kontrasygnowany przez ministra sekretarza stanu dla spraw Królestwa Polskiego Józefa Tymowskiego. To urzędowe ogłoszenie zdaje się zapowiadać, iż warunki traktatu będą wykonane, a miedzy innemi, że opróżnione stolice biskupie w Polsce obsadzonemi zostaną i mianowani na ostatnim konsystorzu papieskim biskupi miejsca swoje zajmą, gdyż dotąd mianowania te nie zostały ogłoszone przez rząd rosyjski.

Gdy nie doszedł nas numer *Gazety Rządowéj*, zawierający to świeże ogłoszenie traktatu między Stolicą apostolską a rządem rosyjskim w roku 1847 zawartego, żaden zaś inny dziennik warszawski traktatu tego nie ogłosił; musimy ograniczyć się na podaniu jego treści zamieszczonéj w *Neue Preussische Ztg* z 16 b. m.:

„W Rosyi będzie siedm rzymsko-katolickich eparchij, a mianowicie: 1 arcybiskupstwo i 6 biskupstw. Arcybiskupstwo *mochilewskie* obejmuje wszystkie prowincye cesarstwa nienależące do żadnego z sześciu biskupstw, a nadto wielkie księstwo finlandzkie. Dyecezya *wileńska* obejmuje gubernie wileńską i grodzieńską; *żmudzka* gubernie kowieńską i kurlandzką; *mińska* gubernią mińską; *żytomierska* gubernie wołyńską i kijowską; *kamieniecka* gubernią podolską; nowo utworzona dyecezya *chersońska* obejmuje Besarabią i gubernie chersońską, ekaterynosławską, taurycką, saratowską, astrachańską, oraz prowincye zakaukazkie. Dochody i sposób ich pobierania w każdéj dyecezyi oznaczone będą w rozporządzeniach uzupełniających, które do potwierdzenia przedstawione być mają Papieżowi.— Liczba sufraganów postanowiona w 1798 r. w dawnych sześciu eparchiach, nieulega żadnéj zmianie. W nowo ustanowionéj eparchii chersońskiéj będzie mianowany jeden sufragan w Saratowie. (Uwaga do tego artykułu traktatu dodaje, że stósownie do późniejszéj oddzielnéj umowy, zawartéj już po podpisaniu traktatu, w każdéj eparchii będzie dwóch sufraganów, jakto ogłasza ukaz z 29 listopada 1848). Następne artykuły traktatu mówią o pensyi biskupa w nowo-utworzonéj dyecezyi chersońskiéj (4480 rs.), o składzie kapituły w tejże dyecezyi, o seminaryum duchownem, które tamże ma być założone.

Daléj następuje artykuł, postanawiający, iż duchowne potrzeby katolików armeńskich, będą zaspokajane według 9go §fu ustaw soboru laterańskiego w 1215 r., aż dopóki nie zostanie mianowany katolicko-armeński biskup. Klerycy z wyznania armeńsko-katolickiego wybrani przez biskupów kamienieckiego i chersońskiego, kształcić się będą w seminaryach kosztem rządu. Rząd cesarski pokryje także nadzwyczajne wydatki przy urządzeniu nowego biskupstwa w Chersonie.

Przechodząc do Królestwa Polskiego, postanawia traktat, iż liczba biskupstw i sufraganów w Królestwie Polskiem, pozostaje niezmienną według bulli Papieża Piusa VII z 10go lipca 1818 r.— Biskupi i sufragani tak w cesarstwie jak w Królestwie będą mianowani za poprzedniém porozumieniem się między Papieżem a Cesarzem, a potwierdzani przez Papieża w zwykły sposób kanoniczny. Zarząd i sąd w sprawach duchownych pozostawiony będzie biskupom w każdéj dyecezyi, z zastrzeżeniem jego zależności od Stolicy Apostolskiéj. Poprzedniemu rozpoznaniu konsystorza biskupiego podlegają następujące sprawy: a) disciplinarne z których mniejsze sam biskup, ważniejsze łącznie z konsystorzem rozsądza; b) sprawy sporne między osobami duchownemi o ruchomą i nieruchomą własność kościelną; c) skargi przeciw duchownym o przekroczenie lub niedopełnienie powinności duchownych, jeżeli osoby świeckie swoją skargę duchownemu sądowi przedstawią, d) naruszenie ślubów kościelnych mające być sądzone według bulli „Sidatum" papieża Benedykta XIV; e) sprawy o małżeństwa, o prawość lub nieprawość małżeństwa, o akta urodzenia, chrztu i zejścia.

Sprawy te będą rozstrzygane przez biskupa z pomocą doradczego konsystorza. Biskup jeżeli jego sąd różni się od zdania konsystorza, nie jest obowiązany do przedstawienia powodów swego sądu. Inne sprawy dyecezyi: administracyjne, casus conscientiae fori interni, sprawy dysciplinarne i t. d. podlegają jedynie sądowi i rozstrzygnięciu samego biskupa. Wszyscy członkowie konsystorza są osobami duchownemi. Ich mianowanie i uwalnianie zależy od biskupa, jednak zawsze z przyzwolaniem rządu. Biskup mianuje urzędników konsystorskich na przedstawienie sekretarza konsystorza, swego zaś własnego sekretarza sam mianuje. Ze śmiercią biskupa lub po złożeniu władzy przez niego ustaje władza członków konsystorza.

Biskup naczelnie kieruje wychowaniem, wykształceniem i karnością w duchownych seminaryach swojéj dyecezyi; biskup mianuje wszystkich nauczycieli w tychże seminaryach, musi się jednak zapewnić czy są rządowi personae gratae, również biskup uwalnia ich od pełnienia obowiązku. Może on zamknąć seminaryum, winien jednak o tem donieść rządowi. Arbybiskup metropolita mochilewski posiada taką samą władzę i prawo w petesburgskiej duchownéj akademii, jakie mają biskupi w seminaryach swojéj dyecezyi. Mianuje on nauczycieli w téj akademii na przedstawienie rady akademickiej. Profesorowie i adjunkci teologii winni być osobami duchownemi, wszyscy inni profesorowie świeckiemi rzymsko-katolickiego wyznania, a pierwszeństwo przed innemi mają ci, którzy ukończyli nauki w zakładach naukowych w kraju i tamże uczone stopnie pozyskali. Po nowém rozgraniczeniu dyecezyj, oznaczy raz na zawsze arcybiskup za porozumieniem się z biskupami, liczbę wychowańców, którzy z każdej dyecezyi mają być posyłani do akademii duchownéj. Biskupi kreślą plan nauk w swoich seminaryach; w akademii zaś duchownéj arcybiskup z poradą rady akademickiej. Jak tylko urządzenie petersburgskiej duchownéj akademii według powyższych przepisów zmienionem zostanie, przedstawi arcybiskup mochilewski Stolicy apostolskiej podobny raport, jaki przedstawił arcybiskup warszawski o urządzeniu akademii duchownéj w Warszawie.

We wszystkich parafiach, w których nie istnieje prawo patronatu albo chwilowo nie jest wykonywane, zamianuje proboszczów biskup z przyzwoleniem rządu, oznaczywszy kandydatom egzamin i konkurs stósownie do statutów trydenckiego koncilium. Utrzymanie kościołów rzymsko-katolickich dzieje się kosztem tych osób społeczeństwa, które dobrowolnie się tego podejmują; o wsparcie w téj mierze może się władza duchowna udać do rządu.

Oto treść traktatu teraz ogłoszonego z następującą datą i podpisami: „Rzym 3go sierpnia 1847 r. Kardynał Lambruschini.— Hr. T. Bludow.— A. Buteniew. — Za zgodność, minister sekretarz stanu J. Tymowski."

Hiszpania.

Minister spraw wewnętrznych rozesłał do gubernatorów prowincyi następujący okólnik tyczący się postanowień drukowych:

„Dekret królewski z 2go b. m. przywracając dekret z 6go lipca 1845 pod względem postanowień drukowych, równie jak dekret z 10go kwietnia 1844 r., do którego się pierwszy odnosi, odpowiada całkowicie potrzebom obecnego towarzystwa, zostawia bowiem właściwe rozmiary wyrażeniu opinii będącemu najważniejszą nowszych czasów zdobyczą. Dekret ten bierze w opiekę żywotne warunki ludu hiszpańskiego, tworzące jego byt, jego historyę, i nadające mu szlachetne i wydatne rysy, pod jakiemi znany jest całemu światu.

„Nader ważną jest rzeczą, aby te przepisy były wykonywane, aby zakazy były szanowane, i aby nikt bezkarnie nie ważył się przekraczać tych postanowień. Tym końcem i w celu zapewnienia przepisom właściwego wykonania, Jéj K. Mość raczyła wydać następujące instrukcye:

„I. Dekreta królewskie przywrócone, wzbraniają wszelkich sporów w przedmiotach religijnych, wyjąwszy pod pewnemi warunkami i z przyzwoleniem przełożonego dyecezalnego. Niezechcesz pan przeto żadnego pod tym względem dozwalać przekroczenia. Żaden druk nie będzie mógł obejmować najmniejszego zamachu przeciw religii rzymsko-katolickiéj, ani ogłaszać zdań przeciwnych jéj dogmatom i jéj obrzędom, nie będzie również wolno rozbierać potrzeby utrzymania w Hiszpanii jedności religijnéj, niegdyś tak bohatersko ofiarą krwi tak wewnątrz jak zewnątrz przez Hiszpanów bronionéj, a teraz na szczęście już wkorzenionéj w umysły równie przeszłych wieków jak naszych czasów i będącéj najgodniejszą zazdrości chwałą naszéj ojczyzny.

„II. Uświęcona osoba monarchy i instytucya królewska będą religijnie szanowane we wszelkich rodzajach pism, jako niemogące być pod żadnym względem przedmiotem rozbioru lub badań; tego wymaga obowiązujące prawodawstwo i konstytucya państwa, równie jak porządek społeczny, który chronić należy od nowych wstrząśnień i przyszłych niebezpieczeństw; dla tego wzbronionym będzie w sposób najskuteczniejszy obieg wszelkiéj broszury, pisma lub dziennika dążącego do zachwiania lub zmniejszenia otwarcie lub sztucznie uszanowania i posłuszeństwa dla tronu, dla panującéj dynastyi lub wiary zasadniczéj monarchii.

„III. Równie zakazuje się ogłaszanie jakiegobądź druku (w miarę przedmiotu, szczegółów i maksym) zaczepiającego prawo własności lub którąkolwiek z podstaw społeczeństwa ludzkiego.

„Najlżejsze przekroczenie tego tak ważnego rozkazu, smutne za sobą sprowadza następstwa; pożary które żałobą pokryły niektóre miasta półwyspu i goryczą napełniły serce królowéj, nie są jedynie dziełem kilku zatwardziałych zbrodniarzy, są one naturalnem następstwem szerzenia niszczących i bezrozumnych doktryn, które silną ręką wyrwać potrzeba z korzeniem. Tak przepisują prawa, a rząd dopełnia najpierwszego z swych obowiązków polecając panu jak najściślejsze wykonanie tego rozkazu.

„Jest także wolą Jéj K. Mości, aby z równą nieugiętością powstrzymywane były ogłaszania wszelkich pism dążących do skażenia obyczajów, i wprowadzających tym sposobem smutne zamieszania w łono rodzin. Konieczną jest rzeczą aby pisma ogłaszane w Hiszpanii mogły krążyć z rąk do rąk i być czytanemi bez zapłonienia, aby nie przynosiły uszczerbku wychowaniu, aby nie psuły serc młodzieży. Tym tylko sposobem społeczeństwo może być ocalone, a uszanowanie to dla obyczajów nie stoi bynajmniéj w sprzeczności z wolnym objawem myśli, jakiego konstytucya każdemu Hiszpanowi dozwala.

„Panujący zagraniczni, którzy z wysokości tronu innemi rządzą narodami godni są czci i uszanowania. Dekreta przywrócone zawierają w tym przedmiocie stósowne przepisy, a Jéj K. Mość z wielkiem niezadowoleniem widziałaby, gdyby władze niestósowały się do nich.

„Zważywszy w końcu, że prasa jakkolwiek jest dobroczynną i cywilizującą, często staje się narzędziem zgorszenia i zepsucia, rozpowszechniając szkodliwe zasady, rozprzęgając węzły społeczeńskie ze szkodą pokoju i pomyślności monarchii, zważywszy daléj, że dyskusya wtedy być może wolną, gdy się stosuje do przepisów religii, moralności i zasad państwa, i sądząc koniecznem i niezbędnem ukrócić nadużycia, których się od jakiegoś czasu dopuszcza prasa, a szczególniéj prasa peryodyczna, w celu zapobieżenia im zanim rozwój ich nie zamąci i w niebezpieczeństwo niewprowadzi społeczeństwa hiszpańskiego Jéj K. Mość, (którą niech Bóg ma w swéj opiece) raczyła rozkazać abyś pan rozesłał powyższe instrukcye, i wszelkiemi sposobami starał się, aby wykonywane były z największą ścisłością.

„Niechaj Bóg czuwa nad panem długie lata.
Madryt 8go listopada 1856 roku.
Nocedal."

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków. Sesya zwyczajna miesięczna wydziału Sztuk i archeologii ces. król. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego odbędzie się w dniu 20 b. m. i r. o godzinie 4téj z południa w sali Kolegium jurydycznego.

— Wiadomo, że Pereire pracował dawniéj w kantorze Rothschilda w Paryżu, a bióro przy którem pisywał dzisiejszy dyrektor Towarzystwa kredytu ruchomego. długi czas po jego odejściu stało opróżnione. Niedawno temu chciano je wynieść z kantoru, żeby niezawadzało, lecz Rothschild spostrzegłszy to rzekł: „Postawcie stół małego Pereiry na dawnem miejscu, wróci on tu, wroci niezadługo".

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z d.* 18 *listopada* Augsburg $106\frac{3}{4}$.— Hamburg $78\frac{1}{4}$. — Londyn złr. 10 $17\frac{1}{2}$ kr. Paryż $123\frac{1}{2}$. Agio od złota $9\frac{7}{8}$.— Metaliki 5-procent. $81\frac{1}{2}$. dto B. 5-procent. —. Pożyczka narodowa 5-procent $83\frac{3}{4}$. — Obligi indemn. galicyjskie 5-procent. $74\frac{3}{4}$.— Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. $70\frac{1}{2}$. Metaliki 4-procent. $63\frac{3}{8}$.— Metaliki 3-procent. —.— Losy 1834 roku 260. — dto z roku 1839 $122\frac{3}{4}$. — dtto z r. 1854 4-proc. $108\frac{3}{8}$. Akcye Bankowe 1074. — Akcye kolei żelaz. północnéj 2530 — Akcye kredytu ruchomego 327.

Kurs krakowski z 18 listopada.— Ruble srebrne na mon. polską żądają 101, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 403, pł. 401.— Pruski kurant: za 150 złr. mk. żądają talarów 97, płacą 96. Cwancygiery żąd. $109\frac{1}{2}$, pł. $108\frac{1}{2}$ — Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 36, pł. złr. 8 kr. 28 mk.— Napleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 24, pł. złr. 8 kr. 18. mk.— Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 54 płacą złr. 4 kr. 50 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 5 kr. — płacą złr. 4 kr. 54 mk.— Listy zastawne polskie z kuponami bież. żąd. $97\frac{1}{2}$, płac. $96\frac{1}{2}$. Listy zast. galic. z kupon. żąd. 82, płacą $81\frac{1}{4}$. — Obligacye Indemn. z kupon. żądają $74\frac{3}{4}$, płacą. — $74\frac{1}{2}$. Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. $82\frac{1}{4}$, płacą $82\frac{3}{4}$.

Kurs lwowski z d. 13 listopada — Dukat holenderski złr. 4 kr. 52. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 57. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 31. Rubel ros. złr. 1 kr. 39.— Talar pruski złr. 1 kr. 33. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 12. — Kurs list. zast. w galic. stan. Istytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. 80 kr. 18 mk. — Sprzedał 100 po złr. 80 kr. 48 — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —. Kolej Krakow. Górno-Szląska $78\frac{3}{4}$ d

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 16 listopada. Według *Débatów* margrabia Antonini zabawi jeszcze dni kilka w Paryżu. *Pays* zamieszcza znów artykuł, w którym powstaje przeciw kapitalistom francuzkim, którzyby chcieli brać udział w przedsiębiorstwie kolei żelaznych rosyjskich.

N. Cesarz i N. Cesarzowa austryaccy wyjechali w poniedziałek rano koleją południową na Lublanę do Włoch.

Dzienniki londyńskie donoszą o bliskiéj zmianie gabinetu madryckiego. Minister oświecenia Lanza ma podobno być przeznaczony na posła do Florencyi. Minister spraw wewnętrznych Ratazzi ma również inną objąć posadę. Zmiany te kazałyby przewidywać bliską zgodę z duchowieństwem.

Le Nord mniema, że posłowie neapolitańscy mimo wydania sobie paszportów nie wyjadą wcale z Paryża i z Londynu, że król Ferdynand zmieni swoją politykę względem państw zachodnich. Dziennik ten donosi również, że pod względem kwestyj spornych na Wschodzie, spodziewać się należy zgody mocarstw.

Wrzawa powstała w świecie politycznym z powodu zawikłań między wielkiemi mocarstwami rozmaicie tłumaczącemi warunki traktatu paryskiego, zmniejszyła się nieco; zdaje się nawet, że nastąpiło porozumienie się Francyi z Anglią co do tłumaczenia artykułu oznaczającego nową granicę w Besarabii, które wywołało spór o Bołgrad, oraz w sporze o reorganizacyę Księstw Naddunajskich. Zawsze jednak Francya przedstawia, że jedynie kongres nowo zwołany w Paryżu, rozstrzygnąć może stanowczo zawikłania i spory.

Lecz równocześnie zwiększa się wrzawa walki w Azyi; wojna toczy się nietylko około Heratu, lecz wkrótce rozpocznie się na wybrzeżach zatoki perskiéj, oraz według ostatnich wiadomości przez Konstantynopol, bój na Kaukazie między Seferem paszą a Rosyanami, większe przybiera rozmiary.

Sprostowanie.

W Numerze wczorajszym w artykule wstępnym, zamiast „Jenerał Dufour dawny oficer inżynieryi w służbie *neapolitańskiéj*" czytaj: w służbie „*napoleońskiéj*."

Przyjechali od 17 do 18 listopada.

HOTEL POLLERA. Książę Czartoryski z żoną wł. dóbr ze Lwowa. Jędrzejowicz Ludwik z żoną wł. dóbr, Broders Jan kupiec z Wiednia. Feliks Dunin Brzeziński kapitan z Zakluczyna. Kołaczkowski Adam wł. dóbr, Kołączkowski Sobiesław wł. dóbr z Przemyśla. Polanowski Feliks wł. dóbr z Granicy. Haderlein Karolina, Borowska Anna z Galicyi. Berarz Ig. ob. z Pruchna. Bobrowską Joanna wł. dóbr z Wadowic. Michałowski Ludwik właś. dóbr z Paryża. Dąmbski Gustaw właś. dóbr z żoną z Kossowa. König Leopold kupiec z Prus.

Wyjechali: Papi Jan do Warszawy. Loewe Henryk, Gloesel Karol do Sierszy. Książę Czartoryski z żoną do Wiednia.

HOTEL DREZDEŃSKI. Jan Oderski z Ostrawy.

HOTEL SASKI. Jan Kudelka z Jasła. Antoni Śliwiński z Oświęcimia. Edward Homolacz właś. dóbr z Poznańskiego. Władysław hr. Koziebrodzki wł. dóbr z Dębicy.

KOLEJ ŻELAZNA

codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 15 po półn. / o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.

Do Wiednia { o godzinie 6téj min. 10 z rana. / o godzinie 3éj min. 25 po półn.

Do Wrocławia i Warszawy { o godzinie 8téj min. 30 z rana.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 5éj min. 20 z rana. / o godzinie 2éj min. 35 po południu.

Z Wiednia { o godzinie 11téj min. 25 przed południ. / o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.

Z Wrocławia i Warszawy { o godzinie 2éj min. 55 po południu.

Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:

odchodzą . . { o godzinie 11téj min. 15 przed południ. / o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dębicy:

przychodzą { o godzinie 3éj min. 37 po południu / o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

WYKAZ

urodzonych i zaślubionych w mieście Krakowie od dnia 1 do 11 października 1856.

W parafii P. Maryi.

Urodzeni: Maryanna córka Antoniego Kurkiewicza. Michał syn Jerzego Weissa. Franciszek syn Jana Żygulskiego. Franciszek syn Jana Synowca. Franciszka córka Jana Tylka.

Zaślubieni: Piotr Małysz kawaler z Reginą Pioronkowiczowną panną. Błażéj Budka kawaler z Maryanną Mikołajczykowną panną. Tomasz Rysa vulgo Krysa kawaler z Maryanną Pardołowną panną. Józef Ozdobiński false Odrobiński wdowiec z Magdaleną Wąsowiczowną panną.

W parafii Wszystkich Świętych.

Urodzeni: Franciszek syn Wincentego Seweryna. Leon syn Kaspra Smolińskiego. Franciszek syn Maryanny Jelińskiéj. Franciszka córka Maryanny Klein. Franciszek syn Antoniego Żabińskiego. Jadwiga córka Józefa Gałczyńskiego. Franciszek syn Józefy Strugalskiéj. Franciszek syn Józefa Lachowskiego. Franciszek syn Maryanny Tokarskiéj.

W parafii ś. Anny.

Urodzeni: Katarzyna córka Feliksa Księżarskiego. Aniela córka Andrzeja Prokopowicza. Franciszek syn Magdaleny Lombard.

W parafii ś. Mikołaja.

Urodzeni: Franciszek syn Jana Frasika. Katarzyna córka Ignacego Wójcika.

W parafii ś. Floryana.

Urodzeni: Wiktorya córka Feliksa Grudzińskiego. Maryanna córka Stefana Michalskiego. Leopoldyna córka Jana Haase. Władysław syn Macieja Klimka. Franciszek syn Józefa Błażejowskiego. Helena córka Saturnina Swierzyńskiego. Tomasz syn Franciszka Kudasa. Franciszka córka Stanisława Łakomskiego. Franciszek syn Tomasza Października.

Zaślubieni: Jan Jasiński kawaler z Anielą Łysakowską panną. Józef Neuwerth kawaler z Reginą Karpielowską panną. Wojciech Niedzielski wdowiec z Kunegundą Jankowską panną. Maciéj Maciejowski kawaler z Franciszką Tarkoską panną.

W parafii ś. Szczepana.

Urodzeni: Franciszka córka Maryanny Woszczyńskiéj. Franciszek syn Pawła Nowaka. Franciszek syn Józefa Bochenka. Franciszek syn Maryanny Pfefferownéj. Franciszka córka Józefa Myśliwca. Józefa córka Franciszki Lazurkiewiczownéj. Wiktorya córka Wojciecha Kościelnickiego. Rozalia córka Jana Robaczewskiego.

Zaślubieni: Wojciech Kordas z Maryanną Przeźmińską. Jan Germała z Anną Czaplowną.

W parafii Bożego Ciała.

Urodzeni: Franciszka córka Michała Surowki.

W parafii ś. Salwatora.

Urodzeni: Franciszek syn Maryanny Ambrozińskiéj. Franciszek syn Kazimierza Sulikowskiego.

W parafii ś. Marcina.

Urodzeni: Robert syn Edwarda Brand.

Starozakonni.

Urodzeni: Abraham syn Jukela Kamsler. Martel syn Izaaka Flanka. Schaja córka Leibesza Siódmaka. Blime córka Markusa Fink. Gitla córka Judla Kops. Alta córka Blimy Schlefrik. Liebe córka Getzla Güntziga. Liebe córka Leibla Schlossera. Jozef syn Wolfa Hippera. Izrael syn Lipmana Eichhorn. Mojżesz syn Löbla Wolfganga. Sender i Tauba bliźnięta Abrahama Sterna. Sara córka Herschla Neimintza.

TREŚĆ DZIENNIKA URZĘDOWEGO

do Gazety Lwowskiéj.

Zawezwania. C. k. Sąd obw. Przemyski: wierz. hip. dóbr Nehrybka w obw. Przemyskim; term. do 15 grudnia r. b. — Tenże sąd: wierz. hip. dóbr Kuźmina górna i dolna w obw. Sanockim; term. do 10 grudnia r. b. — Tenże sąd: wierz. hip. dóbr Łodzinka dólna i Jamna górna w obw. Sanockim; term. do 20 grudnia r. b. — Tenże sąd: wierz. hip. dóbr Kosienice w obw. Przemyskim; term. do 20 grudnia r. b. — Sąd kraj. Bukowiński: sukcesorów masy po Dominiku Łukasiewiczu celem ekstabulacyi prawa używania z dóbr Prelipcze, term. staw. 12 stycznia 1857. — Sąd kraj. lwowski: domniemanych sukcesorów Marcelego, Wincentego hr. Krosnowskiego; term. staw. d. 19 listop. 1856 o godz. 10 z rana. Sąd kraj. lwowski: Wincentego Przedpełskiego celem ekst. kontraktu 3-letniéj dzierżawy z dóbr Iłkowice, Sanoka i Rudno. — Sąd obw. Samborski: wierz. hip. dóbr Sielce w obw. Samborskim; term. do 9 stycznia 1857. — Sąd kraj. lwowski: Wincentego Zielińskiego celem ekstab. z dóbr Kłyż kontraktu 3-letniéj dzierżawy. — Sąd kraj. lwowski; wierz. hip. dóbr Nowosiołki, Tesarówka i Beckersdorf, celem ekstab. w stanie bier. zaintabulowanych sum.

Konkursa. Posada pisarza przy urzędzie gminnym w Żydaczowie (300 złr.), term. do 6 tyg. po ost ogł. w *Gaz. Lwow.* — Stypendyum Żebrowskiego (200 złr.) dla ubogiéj szlachty uczącéj się prawa; term. do końca lutego 1857.

Licytacye. W d. 19 grudnia r. b. o godz. 10téj z rana w Złoczowie sprzedaż dóbr Pawłów (cen. wyw. 73,586 złr.)

C. k. Teatr niemiecki.

We środę dnia 19 listopada na uroczystość Imienin J. C. M. Cesarzowéj **Hymn narodowy** odśpiewany przez całe towarzystwo. Poczem nastąpi obraz charakterystyczny w 4ch aktach p. t. **Przesilenia.**

W sobotę dnia 22 listopada, na dochód p. Saville sekretarza teatru niemieckiego **ZBÓJCY.**

C. k. Teatr polski.

We czwartek d. 20 listopada **MASKA ZATRUTA** czyli **Zemsta Hiszpanki** drama w 4ch aktach z francuskiego.

Do dzisiejszego numeru dołącza się DODATEK URZĘDOWY.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
17	2	331''97	— 0°2	63	zpł. zachodni średni	pogoda			
	10	331 31	— 3 2	81	„ słaby	„		-3° 2	+0° 6
18	6	330 32	— 2 8	71	„ „	„			

Dodatek do N. 267 Dziennika „CZAS“ z d. 19 Listopada 1856.

URZĘDOWE.

(2379) **Kundmachung.** (1-3)

wegen Lieferung des Bedarfes an Schreib- und Druckpapier für die k. k. Finanz-Landes-Direkzion in Krakau und die ihr untergeordneten Behörden und Aemter auf das Verwaltungsjahr 1857.

Die k. k. Finanz-Landes-Direkzion in Krakau benöthiget für sich, und die ihr untergeordneten Finanz-Behörden und Aemter im Laufe des V. J. 1856 bis Ende Oktober 1857 folgende Schreib- und Druckpapiergattungen, in den beiläufig angegebenen Mengen:

		Format Breite	Format Höhe
		Wiener-Zoll	
2479	d. i. Zwei Tausend Vierhundert Neun und Siebzig Riess Kleinkonzept-Maschinen Schreibpapier	17	13½
2639	d. i. Zwei Tausend Sechs Hundert Neun und Dreissig Riess Grosskonzept-Maschienen-Schreibpapier	18½	15
677	d. i. Sechshundert Sieben und Siebzig Riess klein Median-Konzept-Maschienen-Schreibpapier	22	16½
170	d. i. Einhundert Siebzig Riess Gross-Median-Konzept-Maschinen-Schreibpapier	23	17
215	d. i. Zweihundert Fünfzehn Riess Klein-Regal-Konzept-Maschinen-Schreib-Papier	24	18½
62	d. i. Zwei und Sechzig Riess Gross-Regal-Konzept-Maschinen-Schreibpapier	26	19
54	d. i. Vier und Fünfzig Riess Imperial-Konzept-Maschinen-Schreibpapier	29	21½
955	d. i. Neun Hundert Fünf und Fünfzig Riess Klein-Kanzlei-Maschinen-Schreibpapier	17	13½
120	d. i Einhundert Zwanzig Riess Gross-Kanzlei-Maschinen-Schreibpapier	18½	15
20	d. i. Zwanzig Riess Klein-Median-Kanzlei-Maschinen-Schreibpapier	22	16½
13	d i. Dreizehn Riess Gross-Median-Kanzlei-Schreibpapier	23	17
11	d. i. Eilf Riess Klein-Regal-Kanzlei-Maschinen-Schreibpapier	24	18½
7	d. i. Sieben Riess Gross-Regal-Kanzlei-Maschinen-Schreibpapier	26	19
5	d. i. Fünf Riess Imperial-Kanzlei-Maschinen-Schreibpapier	29	21½
31	d. i. Ein und Dreissig Riess Klein-Fein-Post-Papier	17	13½
1	d. i. Ein Riess Gross-Fein-Postpapier	18½	15
2	d i. Zwei Riess Median-Fein-Velin- (Lithographiepapier)	22½	19
180	d. i. Ein Hundert Achtzig Riess Klein-Pack-Papier	24	18½
163	d. i. Ein Hundert Drei und Sechzig Riess Gross-Packpapier	30	21
113	d. i. Ein Hundert Dreizehn Riess Couvert-Papier	18½	15
16	d. i. Sechszehn Riess Fliesspapier	18½	15
8	d. i. Acht Riess Grosspackpapier geschöpftes	30	21

Zur Sicherstellung dieser Papierlieferung wird eine Konkurrenzverhandlung mittelst Offerten bei der k. k. Finanz-Landes-Direkzion in Krakau eröfnet.

Die Offerten sind versiegelt mit dem unten bestimmten Angelde, oder mit dem legalen Beweise, dass dasselbe bei einer Aerarialkasse zu diesem Behufe erlegt worden ist, unter Anschluss von vier Musterbögen jeder zu dieser Lieferung angebothenen Papiergattung bis einschliessig den 10. Dezember 1856 bei der k. k. Finanz-Landes-Direkzion in Krakau zu überreichen und mit der Aufschrift: „Anboth zur Papierlieferung für V. J. 1857“ zu bezeichnen.

Nach Ablauf des oben festgesezten Konkurrenztermines d. i nach dem 10. Dezember 1856 werden keine Offerten mehr angenommen.

Die Unterschriften der Offerenten sind mit dem Vor- und Zunamen, Charakter und dem Aufenthaltsorte deutlich anzusetzen.

Die Offerten haben die ausdrückliche Erklärung zu enthalten dass der Offerent sich den Lizitazionsbedingnissen unbedingt unterziehe. — Die Eröffnung der Offerten geschieht in Gegenwart der hiezu bestimmten Komission.

Die Lizitazionsbedingnisse sind folgende:

1) Die k. k. Finanz-Landes-Direkzion behält sich die Wahl vor entweder die ganze offerirte Papiermenge oder nur einen Theil hievon und zwar sowohl bezüglich der verschiedenen Papiergattungen als auch in Absicht auf die Menge von jeder Gattung anzunehmen oder zurückzuweisen.
2) Nach Umständen werden auch Offerten auf einen Theil einer oder mehrerer Papiergattungen berücksichtigt werden.
3) Von den nach der Wahl der k. k. Finanz-Landes-Direkzion angenommenen Quantitäten ist der auf ein Vierteljahr entfallende Theil vorhinein im Laufe des ersten Monates eines jeden Quartals für das I. Quartal aber binnen 14 Tagen nach erfolgter Zustellung der Bestättigung des Lieferungsanbothes auf Kosten des Unternehmers an das k. k. Oekonomat der k. k. Finanz-Landes-Direkzion abzuliefern.
4) Die offerirten Papiere sind sowohl der Quantität als der Gattung nach genau um die Preise in CMze nach dem Zwanzig-Gulden-Fusse in Ziffern und Buchstaben in dem Offerte auszudrücken.
5) Die Qualität des abzuliefernden Papieres muss genau mit den von von Lieferanten vorgelegten von der k. k. Finanz-Landes-Direkzion gewählten hiernach bezeichneten, und dem Lieferanten zukommenden Musterbögen übereinstimmen. Auch können Musterbögen von den bisher verwendeten Papiergattungen bei dem k. k. Finanz-Landes-Direkzions-Oekonomate eingesehen werden. Sämmtliche Papiergattungen müssen aus Leinhadern und ohne Beimischung von fremden Stoffen haltbar und dauerhaft verfertigt sein, wie auch die angegebene Höhe und Breite genau enthalten.
6) Wird ein Angeld von fünf Perzenten des proponirten Preises eer Angebothenen Quantität gefordert, welches entweder im Baaren oder in öffentlichen nach dem leztbekannten Wiener-Börsekurse (u. g. in Staatsschuldverschreibungen der beiden Lottoanlehen von den Jahren 1834 und 1839 zwar auch nach dem Börsekurse jedoch nicht über den Nominalbetrag) zu berechnenden österreichischen Staatsobligazionen, in Galizischen Pfandbriefen (es versteht sich von selbst, dass lezteren so wie allen auf den Ueberbringer lautenden Obligazionen die Coupons und der Talon angeschlossen sein müssen) oder aber in Kassanweisungen zu leisten ist. Dieses Angeld muss bei einer Aerialkasse deponirt und der den Zweck der Hinterlegung desselben genau bezeichnende Depositenschein der Kassa dem Offert angeschlossen werden Offerte ohne diesen Depositen-Schein oder ohne die oben geforderte Erklärung, dass der Offerent den Lizitazionsbedingnissen sich unbedingt unterziehe, werden nicht berücksichtigt werden.
7) Ebenso wenig wird auf Offerte Rücksicht genommen wergen, welche abweichende Nebenbedingnisse enthalten, diese mögen nun die Quantität des Papieres oder die Zeit der Ablieferung betreffen.
8) Die Entscheidung wird über eingeholte Genehmigung des h. k. k. Finanz-Ministeriums erfolgen, daher die Offerenten bis dahin für ihre Anbothe verbindlich bleiben.
9) Die Depositenscheine werden bis zur Bestättigung oder Zurückweisung der Anbothe zur Sicherheit des Aerars zurückbehalten werden, wo sodann das deponirte Angeld im ersten Falle in die mit dem zehnten Theile des ganzen Lieferungsbetrages zu leistende Caution eingerechnet, oder im anderen Falle sogleich zugestellt werden wird.
10) Diese Caution, welche auf die in dem Absatze 6 der Lizitazionsbedingnisse angegebene Art geleistet werden muss und womit der Lieferant für alle aus dem Vertrage entspringenden direkten Ersatzleistungen zu haften sich verpflichtet, hat bis zur gänzlichen Erfüllung der unternommenen Lieferungsverbindlichkeiten erliegen zu bleiben, wo sie sodann gleich ausgefolgt werden wird.
11) Ueber jede geschehene und annehmbar befundene einzelne Theillieferung, ist eine besondere Rechnung zu legen, und es wird der dafür entfallendede Vergütigungsbetrag gegen klassenmässig gestempelte von den zur Uebername des Papieres berufenen Oberbeamten koramisirte Quittung sogleich ausgezahlt werden.
12) Die Zurückstellung der Angelde zu den Offerten welche nicht berücksichtigt oder nicht annehmbar befunden werden, die Auszahlung der Vergütungsbeträge für geschehene und annehmbar befundene Lieferungen, dann die Zurückstellung der Kautionen nach gänzlicher Erfüllung der Vertragsverbindlichkeiten geschieht an die Offerenten und Lieferanten selbst, oder an deren legal sich als solche ausweisenden Bevollmächtigten. Die diessfälligen von den Machtgebern eigenhändig zu unterfertigenden, und von der Personalgerichtsbarkeit derselben zu legalisirenden Vollmachten müssen aber jedes einzelne dieser Geschäfte besonders bezeichnen.
13) Die Ablieferung des Papiers hat vollzählig zu geschehen, das ist, der Riess Papier muss zwanzig Bücher, und ein Buch beim Schreibpapier vier und zwanzig Bögen enthalten, und alle Gattungen müssen ohne Beifügung irgend eines Ausschusses geliefert werden.

   Die Schreibpapiere müssen in einzelnen Riessen, jeder Riess mit zwei Einlagsbögen versehen (welche jedoch zu der Anzahl von 480 Bögen, aus denen ein Riess zu bestehen hat, nicht gerechnet werden dürfen) und mit Bindfäden gebunden sein.
14) Da es nicht möglich ist, jede einzelne Lieferung sogleich bei der Abstellung bogenweise durchzugehen und die allenfällige schlechte Qualität oder den Abgang des Papiers zu entdecken, so werden bei der Uebernahme einer jeden Lieferung von der Uebernahmskommission sogleich einige einzelne Riesse ausgeschieden, genau durchgesehen und überzählt werden, deren Befund sodann für die ganze Lieferung in der Art zum Massstabe zu dienen haben wird, dass wenn z. B. bei einer Ueberzählung von drei Riessen ein Abgang von zwei Büchern erhoben worden wäre für eine Lieferung von 60 Riessen ein Abgang von 40 Büchern angenommen werden würde. Jedoch bleibt es dem Ermessen der Uebernahms-Kommission anheimgestellt, wenn sie Gründe hiefür zu haben glaubt auch die ganze jedesmahlige Ablieferung genau durchzusehen und zu überzählen.
15) Alle Streitigkeiten, welche gegen das Erkänntniss der Uebernahmskommission, die aus den zwei Oeconomats-Ober-Beamten oder den sie vertretenden Individuen zu bestehen hat, über die Annehmbarkeit einer einzelnen ganzen oder theilweisen Lieferung entstehen sollten werden durch eine von der Finanz-Landes-Direkzion zu bestimmende Kommission nach erfolgter Einvernehmung von Sachverständigen und des Lieferanten oder seines Bevollmächtigten entschieden werden, welcher Entscheidung ohne weitere Berufung Folge geleistet werden muss. Sollte gegen den Lieferanten entschieden werden, so hat derselbe auch nebstbei die allenfälligen Kosten dieser Kommission zu bestreiten.
16) Der auf die oben bemerkte Art erhobene Abgang oder das wegen schlechter Quantität oder sonstiger Mängel zurückgestossene Papier muss durch vollkommen qualitätmässiges mit dem Musterbogen genau übereinstimmendes Papier von derselben Gattung längstens innerhalb der Frist von vier Wochen ersezt werden, wozu der Lieferant insbesondere verpflichtet wird.
17) Der Lieferant ist gehalten nach Umständen auch mehr Papier als er erstanden hat um den Erstehungspreis zu liefern, und zwar über vorläufige vierwöffentliche Aufforderung, welche nach dem Erachten der Finanz-Landes-Direkzion zu jeder Zeit geschehen kann und zwar bis zu der Menge des vierten Theiles der ihm überlassenen und von ihm übernommenen Lieferung. — Dagegen wird dem Lieferanten zugesichert, dass nicht weniger als die ihm überlassene Lieferungs-Quantität des von der Finanz-Landes-Direkzion benöthigten Papieres abgenommen werden wird.
18) Wird jede Vertragsverbindlichkeit als eine Hauptbedingung des Vertrages erklärt. — Wenn eine oder die andere Bedingung nicht genau zugehalten oder erfüllt werden sollte, so wird die k. k. Finanz-Landes-Direkzion berechtigt sein, den Vertrag entweder als gebrochen anzusehen, und die fernere Lieferung auf Kosten und Gefahr des kontraktbrüchigen Lieferanten einer Relizitazion auszusetzen, oder den Lieferanten zur genauen Zuhaltung der eingegangenen Vertragsverpflichtungen zu verhalten, oder aber das erforderliche Papier ausser dem Wege der Konkurenz durch freien Handeinkauf ohne Einvernehmung des Lieferanten um welch' immer bestehende beliebige Preise beischaffen zu lassen ohne dass der Unternehmer gegen die getroffene Wahl des aushilfsweise beizuschaffen nothwendig gewordenen Papieres oder gegen die für dasselbe zugestandene Preise die geringste Einwendung zu machen berechtigt ist. — Ferner soll der Finanz-Landes-Direkzion das Recht zustehen, den hieraus dem allerhöchsten Aerar allenfalls erwachsenen Schaden aus der Kauzion und dem übrigen, wo immer vorfindigen Vermögen des kontraktbrüchigen Lieferanten einzubringen. dagegen soll der Kontrahent auf die hiedurch etwa erzielten Vortheil keinen Anspruch haben.
19) Werden dem bestättigten Lieferanten alle Rechtsmittel freigelassen. die er aus dem Vertrage gegen das allerhöchste Aerar in Anwendung bringen zu können vermeint.
20) Ueber dieses Lieferungsgeschäft wird ein Vertrag ausgefertigt werden. dessen klassenmässige Stemplung der Lieferant aus Eigenem zu bestreiten hat.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direkzion.

Krakau am 10. November 1856.

(2337) **Kundmachung.** (2-3)

[Nr. 28,897.] Zur provisorischen Besetzung der für den Magistrat in Neumarkt Sandecer Kreises sistemisirten Dienstesstellen eines Stadtkassiers und eines Stadtkassakontrolors womit eine Besoldung von 300 fl. CMze für den ersteren und von 200 fl. CMze. für den letzteren jedoch mit der Verpflichtung zum Erlage einer dem Gehalte gleichkommenden Dienstkaution so wie der Verbindlichkeit sich auch in den sonstigen Geschäften des Magistrates und namentlich im executiven Dienste verwenden zu lassen verbunden ist, wird hiermit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Dienstesstelle haben bis zum 10. Dezember 1856 ihre gehörig belegten Gesuche bei dem Neumarkter Magistrate und zwar, wenn sie bereits in einem öffentlichen Dienste stehen, mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, sonst aber mittelst jenes k. k. Bezirksamtes in dessen Bezirke sie wohnen einzureichen und sich über Folgendes auszuweisen:

a) über das Alter, den Geburtsort, den Stand und die Religion;
b) über die Befähigung für den Kassadienst so wie über die zurückgelegten Studien, wobei bemerkt wird, dass jene den Vorzug erhalten, welche die Komptabilitätswissenschaft gehört und die Prüfung aus derselben gut bestanden haben;
c) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache;
d) über das untadelhafte moralische Betragen, die Verwendung und die bisherige Dienstleistung und zwar so, dass darin keine Periode übergangen werde; endlich
e) haben dieselben anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den übrigen Beamten des Neumarkter Magistrates verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau den 18. Oktober 1856.

(2338) **Kundmachung.** (3)

[Nr. 1065. Abth. II.] Von Seiten der k. k. Genie-Direktion in Krakau wird bekannt gemacht, dass, nachdem bei der am 24. September d. J. stattgehabten Offertverhandlung kein günstiges Resultat erzielt worden ist, in Folge hoher General-Genie-Direktions-Verordnung Sec. II. Abth. 4 Nr. 7262 am 4. Dezember 1856 eine öffentliche Lizitazion über das im Baujahre 1857 erforderlich werdende Fuhrwerk zur Verführung der Mauerziegeln und Bruchsteine auf die im Bau begriffenen Objekte, abgehalten werden wird.

Die Bedingnisse zur Uebernahme dieses Geschäftes sind folgende:

1) Zu dieser Verhandlung werden schriftliche Offerte bis zum 3. Dezember 1856 angenommen, und es muss jedes Offert mit dem obrigkeitlichen Zeugnisse des laufenden Jahres über die Rechtschaffenheit des Offerenten, dann mit einem Zertifikate der hiesigen Handels- und Gewerbekammer, durch welches der Offerent befähigt erklärt wird, dass er die Verführung der Baumaterialien, in der nothwendig werdenden Menge, in dem festgesetzten Termine verlässlich zu besorgen im Stande ist, versehen sein. Mit Einreichung des Offerts muss zugleich ein Vadium 1500 fl. entweder im Baaren. in k. k. Staats-Obligationen nach dem börsemässigen Course berechnet, oder in einem vom k. k. Fiscus anerkannten Hipothekar-Instrumente erlegt werden, welches im Erstehungsfalle zur Contrakts-Caution auf 3000 fl. erhöht werden muss.

   Auch jeder Unternehmer, welcher bei der mündlichen Lizitazions-Verhandlung erscheint, hat vor Beginn der Lizitazion diese Zeugnisse beizubringen, und das Vadium, und im Erstehungsfalle die Caution zu erlegen.
2) Nachdem vorerst in dem Lizitazions-Protokolle alle mündlichen Anbote der Reihe nach aufgeführt worden sind, und die anwesenden Lizitanten erklärt haben, keinen weiteren Anbot mehr machen zu wollen, somit die mündliche Versteigerung geschlossen ist, weder in Gegenwart der mündlichen Lizitanten die eingelangten schriftlichen Offerte eröffnet, und kundgemacht werden.

   Ohne eine weitere Steigerung mehr zuzulassen, wird dann derjenige als Ersteher betrachtet, dessen mündlicher oder schriftlicher Anbot für das Aerar am günstigsten sich darstellt, in soferne überhaupt dieser Anbot annehmbar erscheint.
3) Jeder Offerent muss sich verpflichten zum Behufe der Material-Verführung eine angemessene Anzahl eigener Pferde auf der Streu zu halten, um allen Anforderungen der Genie-Direkzion zu entsprechen.
4) Die Mauerziegeln sind von den Fortifikations-Ziegelschlägen Zabłocie und Dębniki auf nachstehende Bau-Objekte zu verführen, und zwar:

   Auf das Kastell zu Krakau,
   „ „ Fort am Kościuszko,
   In die Lunette Warschauer Strasse,
   In die Lunette Grzegórzki,
   Zum Thurme St. Benedict,
   „ „ Krzemionki,
   Zur Schanze Nr. 7,
   „ „ Nr. 9,

   für die Hauptumfassung am Zwierzyniec an der Kalischer-Warschauer und Lubliner Barriere.

   Die Bruchsteine werden entweder aus dem Steinbruche zu St. Benedict oder aber aus jenem unterhalb des Kościuszko-Hügels auf die oben benannten Objekte zu verführen sein.

   Für jedes dieser Objekte muss der Transportspreis mit Angabe der zuführenden Artikel einzeln mit Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben sein.
5) Hat der Unternehmer die zum Auf- und Abladen der Baumaterialien erforderlichen Arbeitskräfte beizustellen, welche in dem Preise mitbegriffen sind.
6) Da zu Folge hohen Hofkammer-Präsidial-Dekretes vom 17. Mai 1821 und Gubernial-Dekrets vom 15. Juni 1821 Z. 31,269 §. 4. lit. h. alle mit Freipässen der k. k. allgemeinen Hofkammer oder von der Landesstelle versehenen Fuhren, welche ein unmittelbares Aerarial-Gut über die Franz-Josefs-Brücke führen, die Mauthbefreiung geniessen, so werden die betreffenden mit fortifikatorischem Eigenthum beladenen Fuhren von der Genie- und Befestigungsbau-Direktion mit Freipässen versehen werden, und von der Entrichtung der Mauth auf der Franz-Josefs-Brücke befreit sein. welchen Umstand der Offerent bei Festsetzung der Anbotpreise zu berücksichtigen hat, doch hat derselbe alle übrigen Strassenmauthen aus Eigenem zu bestreiten.
7) Sollten mehrere Unternehmer in Compagnie diese Verführungen erstehen. so haften dieselben dem hohen Aerar in Solidum d. i. Einer für Alle und Alle für Einen. für die vollkommene Ausführung der durch das Offert übernommenen Verbündlichkeit. wobei als Bedingniss festgesetzt wird, dass von den Unternehmern nur mit einem die Abrechnung und sonstige Verhandlungen gepflogen werden.
8) Alle auf den Contrakt und die Abrechnungs-Dokumente Bezug nehmenden Stempelgebühren hat der Ersteher aus Eigenem zu bestreiten.
9) Auf Offerte, welche nach dem festgesetzten Termine einlaufen sollten, wird keine Rücksicht genommen werden.
10) Die übrigen Contraktsbedingnisse können zu den gewöhnlichen Amtsstunden in der k. k Fortifikations-Rechnungskanzlei in Krakau, Franciskaner-Gasse Nr. 221 eingesehen werden.

Krakau am 30. Oktober 1856.

[Z. 10,395.] **Edikt.** (2344--3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens der Frau Joanna Bobowska bücherlichen Besitzerinn und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 27 pag. 159 vorkommenden Gutes Nidek dolny Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 11. Juni 1855 Z. 2270 g. G. E. für das obige Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 11,541 fl. 10 kr. C. M. diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum inclusive 31. Dezember 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 15. Oktober 1856.

(2271) **Edict.** (3)

[Z. 3957.] Vom k. k. Krakauer Landes-Gerichte wird den dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Theilnehmer, welche aus der in der galiz. Landtafel dom. 129. pag. 79. n. 4. on. auf dem Gute Głogoczów, mały Dwór intabulirte Caution pr. 3000 fl. w. w. das gewesenen Gränzkämmerers Bochniaer Kreises Ignac Smagłowski ein Recht anzusprechen haben mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, es habe wieder dieselben Karolina Gräfin Potocka die Klage unterm praes. 6. August 1855 Z. 26,927 beim bestandenen k. k. Lemberger Landrechte wegen Extabulirung dieser Caution aus dem Gute Głogoczów, mały Dwór uberreicht und um richterliche Hilfe gebethen.

Da die weitere Verhandlung im diesem Rechtsstreite nach den Vorschriften der Civil-Jurisdictions-Norm zur Competenz des k k Landesgerichtes in Krakau gehört, und der frühern Curator der Belangten H. Adv. Dr. Rayski von der Vertretung enthoben wurde, so wird nach der bereits von demselben erstatteten Einrede die Tagsazung zur Replik und weiteren mündlichen Verhandlung auf den 25. November 1856 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts angeordnet. und zur Vertretung der dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Belangten auf ihre Gefahr und Kosten der hiesiege Landesadvokat Dr. Witski mit Substituirung des Landesadvokaten Dr. Alth als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung weiter verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem Landes-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizmessen haben werden.

Vom k. k. Landesgerichte.

Krakau den 13. Oktober 1856.

(2326) **Edict.** (3)

[Nr. 5487.] Vom k. k. Neusandezer Kreis-Gerichte, wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Eheleuten Martin und Rosalia Więckowskie und im Falle deren Todes, deren der Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Peter Dydyński wegen Erkenntnisses, dass das über Słupie n. 29 or. intabulirte Recht zur Zahlung des Pachtzinses pr. 15,000 flp. dann die bei L. P. 27 daselbst angemerkte Verweigerung der Intabulation dieser Zahlung und der Intabulation oder Pränotation der Sicherstellung zur Vergütung des an den Gebäuden durch Brand entstehenden Schaden durch Verjährung erloschen und zur Löschung geeignet sei, Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung dieses Rechtsstreites die Tagsatzung auf den 11. Februar 1857 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten Eheleute Martin und Rosalia Więckowskie unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advokaten Dr Zieliński mit Substituirung des Landes- und Gerichts-Advokaten Dr. Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt werden demnach die Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden. — Vom k. k. Kreisgerichte.

Neu-Sandez am 14. Oktober 1856.

(2369) Lizitations-Kundmachung. (1-3)

[Nr. 1810.] Das gefertigte k. k. Oekonomat bringt hiemit zur allgemeinen Kenntniss, dass für den Gebrauch der h. k. k. Finanz-Landes-Direkzion im Verwaltungs-Jahr 1857 nachgenannte Beleuchtungs- und sonstige Artikel an den Mindestfordernden in öffentlicher Lizitazion in der Amtskanzlei des gefertigten k. k. Oekonomats am 25. November 1856 um 9 Uhr Vormittags werden hintangegeben werden und zwar besteht die Lieferung in

600 Wienerpfund nicht raffinirten Rübsöhl im Fiskalpreise von 270 fl.
200 Wienerpfund grauen dreidrähtigen Zwirn im Fiskalpreise von 300 fl.
5000 Wienerellen Pakleinwand im Fiskalpreise von 666 fl. 40 kr.
109 Wienerpfund grauen Bindspagat im Fiskalpreise von 50 fl.
100 Wienerpfund Pakspagat im Fiskalpreise von 50 fl.
100 Bund à 10 Wienerklafter Rebschnüre im Fiskalpreise von 50 fl.

Alle diese Artikel werden entweder auf einmal an einen Unternehmer gegen Erlag des 10% Vadiums pr. 138 fl. 40 kr. oder Parthienweise das ist das Rübsöhl gegen Erlag des Vadiums von 27 fl., der Zwirn gegen 30 fl., die Leinwand von 66 fl. 40 kr. und das Bindezeug von 15 fl. ausgebothen werden.

Die Lizitazionsbedingnisse so wie die Muster der zu liefernden Artikel können in den gewöhnlichen Amtsstunden bei dem gefertigten k. k. Oekonomat eingesehen werden.

Vom k. k. Finanz-Landes-Directions-Oekonomat.
Krakau am 12ten November 1856.

(2372) Konkursausschreibung. (1-3)

[Nr. 14850.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirks-Amte in Rozwadów erledigten Amtsdienersgehilfenstelle mit der Löhnung von 216 fl CMze wird hiemit der Concurs auf 4 Wochen von der 3. Einschaltung in das Amtsblatt der Zeitung „Czas“ angerechnet, ausgeschrieben.

Um diese Civil-Dienstposten welche im Grunde kais. Verordnung v. 9ten Dezember 1853 [Nr. 266 Stk. LXXXIX des Reichs-Ges.-Blatt.] ausschliesslich für Militär-Personen vorbehalten sind, können sich auch bereits bei k. k. Behörden und Aemtern wirklich angestellte Gehilfen bewerben, und haben ihre mit dem letzten Anstellungsdekrete und einer von dem gegenwärtigen Amtsvorsteher bezüglich der Befähigung. Verwendung und Moralität ausgefüllten Qualifikations-Tabelle belegten Kompetenzgesuche innerhalb der Konkursfrist mittelst ihrer vorgesetzten Behörden an den betreffenden Herrn Bezirks-Amts-Vorsteher einzurrichen.

Von der k. k. Kreisbehörde.
Rzeszów 10. November 1856.

(2384) Edict. (1-3)

[N. 11,485.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Frau Eleonora Elkan von Elkansberg Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 7. April 1856 Z. 1424 für die im Tarnower Kreise lib. Dom. 335 pag. 2. liegenden Güter Tuszow nationale, Plawo, Plawska wola, Czernien, Przykop, Padzw nationale, Zarownie, Hyki, Dębiaki, Grochow, Babule, Ostrow, Piechoty, Zaslany, Tuszov Colonie, Josephsdorf, Reichsheim, Ostrow Colonie, Schoemanger Colonie, Hohenbach, Czaykowa, Zachwiejow, Padew Colonie bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 82,294 fl. 25 kr. CM., diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. Jänner 1857 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung. sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post. und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27. des kais Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Tarnow den 21. Oktober 1856.

(2336) Edikt (1-3)

[N. 3565.] Vom dem k. k. Rzeszower Kreisgerichte wird der, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Vinzenz Wyszkowski mit diesem Edicte bekannt gemacht, dass aus Anlass der vom Anton Gozdowicz unterm 20. August 1856 z. Z. 3565 wider denselben wegen Löschung des aus der grösseren Summe von 1500 Dukaten herrührenden über den Antheil des Gutes Rokszawa dom. 72 p. 48 n. 13 on. intabulirten Restbetrags von 1023 Dukaten ausgetragenen Klage, zur mündlichen Verhandlung die Tagfahrt auf den 15ten Jänner 1857 um 10 Uhr V. M. anberaumt wurde.

Da der Wohnort des belangten Vinzenz Wyszkowski unbekannt ist, so wird derselbe zu di ser Rechtsstreit Jos. Dr. Reiner mit Substituirung des Gerichts-Advokaten Dr Rybicki auf dessen Gefahr und Kosten zum Curator bestellt, und demselben der Klage Bescheid dieses Gerichtes zugestellt.

Vom k. k. Kreisgerichte.
Rzeszow am 28en Oktober 1856.

(2335) Konkurs-Ausschreibung. (1-3)

[Nro. 28,281.] Bei der k. k. Finanz-Prokuratur in Krakau ist eine in der Concretalstatus der Kanzlei Offiziale der Finanz-Landes-Direcktion gehörige Dienststelle dieser Dienstkathegorie mit dem Gehalte jährlicher 700 fl. CM. erledigt und diese oder im Falle einer graduellen Vorrückung im Concretalstatus, eine mit dem Gehalte von 600 fl. oder 500 fl. zu besetzen.

Bewerber haben ihre gehörig decumentirten Gesuche unter Nachweisung der zurückgelegten Studien, der vollkommenen Kenntniss des Manipulationsdienstes, der bisher geleisteten Dienste und erworbenen Geschäftskenntnisse, des sittlichen und politischen Wohlverhaltens, der Kenntniss der polnischen oder einer anderen slavischen Sprache, unter Angabe ob und in welchem Grade sie mit einem und welchem Beamten der Krakauer Finanz-Prokuratur oder einem und welchem Finanz-Beamten des Krakauer Verwaltungsgebiethes überhaupt verwandt oder verschwägert sind, im vorgeschriebenen Dienstwege bis 18en Dezember 1856 bei dem Präsidium der k. k. Finanz-Landes-Direction in Krakau einzubringen.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.
Krakau am 3en November 1856.

(2332) Einberufungs-Edict. (1-3)

[Z. 29,898.] Von der k. k. Landes-Regierung des Krakauer Gebiethes werden die Israeliten und Brüder Samuel Lazar und Jakob Spingarn aus Krakau, welche sich unbefugt in Amerika aufhalten, durch das gegenwärtige Edikt zur Rückkehr nach Krakau oder Rechtfertigung ihrer unbefugten Abwesenheit in der vom Tage der Einschaltung dieses Edikts in der Lemberger Zeitung zu rechnenden Frist vom 6. November mit dem Bedeuten aufgefordert, dass nach Verlauf dieser Frist gegen dieselben nach dem a. h. Patente vom 24. März 1852 werde verfahren werden.

Von der k k. Landes-Regierung.
Krakau den 2ten November 1856.

(2346) Edikt. (1-3)

[Z. 4424.] Von dem k. k. Krakauer städt. deleg. Bezirks-Gerichte in Civilsachen wird bekannt gemacht, dass Leslaus Łukaszewicz gewesener Buchhändler in Krakau am 4. September 1855 zu Teresienstadt ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle Diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Herr Landesadvokat Dr. Mraczek als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich weder erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht eingetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als Erblos eingezogen würde. — Krakau am 6. November 1856.

(2347) Edict. (1-3)

[Nr. 4160.] Vom Neu-Sandezer k. k. Kreisgerichte wird dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Vinzenz Witwicki und dessen dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben wie auch sämmtlichen dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Personen, welche zu der vom Josef Witwicki unterm 10. Juli 1792 als bestellter Sequester der Gutshälfte von Poręba dolna verschriebenen sequestratorischen Caution pr. 573 flp. 8 gr. irgend welche Rechte zu haben vermeinen, mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Peter Dzierżek Krzyniecki wegen Löschung der über der Gutshälfte von Poręba dolna Dem. 65 pag. 325. n. on. 15. haftenden sequestratorischen Caution pr. 573 flp. 8 gr. Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt auf den 28. Jänner 1857 um 10 Uhr Vormittags anberäumt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advokaten Dr. Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichte.
Neu-Sandec den 27. Oktober 1856.

(2356) Kundmachung (1-3)

[Z. 10203.] Vom Tarnower k. k. Kreis- als Handelsgerichte, wird kundgemacht, dass Herr Mayer Eduard Kehlmann, die Firma „M. E. Kehlmann“ für eine Eisenwaaren-Handlung am 20. August 1856 protokulirt habe.

Aus dem Rathe des k. k. Kreis- als Handelsgerichte.
Tarnow den 1. Oktober 1856.

(2317) Edict. (3)

[N. 6160]. Vom k. k. Neu-sandezer Kreisgerichte wird dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Belangten Ignatz de Opatkowice Janowski und dessen dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben und Rechtsnehmern mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Herr Sabin Koczanowicz wegen Erkenntniss: dass das über Korzenna n. 24 on. haftende dreijährige Pachtbesitzrecht des Vorwerkes Sikornik durch Verjährung erloschen und zur Löschung aus dem Lastenstande von Korzenna für geeignet erklärt werde, unterm 9ten Oktober 1856. Z. 6160. Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt zur mündlichen Verhandlung auf den 21 Jänner 1857 um 10 Uhr Vormittags anberaumt werde

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreis-Gericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes und Gerichts Advokaten Herrn Dr. Zieliński mit Substituirung des H. Landes und G. Advokaten Dr. Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach den Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumesseu haben werden.

Neu Sandez den 21 Oktober 1856.
Vom k. k. Kreis-Gerichte.

(2300) Edict. (3)

[5676.]. Vom k. k. Neu-Sandezer Kreis-Gerichte wird der dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Michael Sędzimir und im Todesfalle derselben, dessen dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben, so wie den dem Namen Leben und Wohnorte nach unbekannten Kinder der Eheleute Johann und Justine de Rylskie Sędzimir oder deren dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Ludwig Biliński und Marianna Żuławska wegen Löschung der über Młynne haftender Summe pr. 3000 flp. sammt Nebengebühren Afterlasten Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung dieser Rechtsstreites die Tagsatzung auf den 25. Februar 1857 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten Michael Sędzimir und Kinder der Eheleute Johann und Justine de Rylskie Sędzimir unbekannt ist, so hat das k. k. Kreis-Gericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes und Gerichts Adwokaten Dr. Bersohn mit Substituirung des Landes und Gerichts Adwokaten Dr. Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Neu-Sandez den 14. Obtober 1856.
Vom k. k. Kreisgerichte.

(2296) Edict. (3)

[N. 5673]. Vom k. k. Neu Sandezer Kreis-Gerichte wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Karl und Josepha de Głębockie Eheleute Jaworskie und im Falle deren Absterbens deren dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben, mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Ludwig Biliński und Marianna Zuławska wegen Löschung aus den Gütern Młynne des dreijährigen Pachtrechtes der Vorwerke Golonkowka, Dzielce und des Grundes Wachlerowka Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlug dieses Rechtsstreites die Tagsatzung auf den 18 Februar 1857 um 10 Uhr V. M. anberaumt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten Eheleute Karl und Josefa Jaworskie unbekannt ist, so hat das k. k. Kreis-Gericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes und Gerichtsadvokaten Dr. Bersohn mit Substituirung des Herrn Landes und Gerichtsadvokaten Dr. Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach den für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Neu Sandez den 14 Oktober 1856.
Vom k. k. Kreis-Gerichte.

(2315) Edict (2-3)

[Nr. 4642.] In den, die Streitsache des Peter Dębiński Klägers einerseits, wieder den Sequester Herrn Onufrim Wolski andererseits, wegen Rechnungslage von den Einkünften der zur Befriedigung der durch Hiazinth Fredro ersiegten Summe von 60,000 fl. pol. c. s. c. sequestrirten, im Wadowicer Kreise liegenden Güter Strzyzów, für die Zeit vom 24. Juni 1795 bis 24. Juni 1797 betreffenden Zivilakten des ehemaligen k. k. Tarnower Landrechtes wurden folgende auf den Namen der Herrschaft Strzyżów Wadowicer Kreises für geleistete Korn und Haferlieferungen ausgestellten 4% Kriegsdarlehenobligationen als:

1) Kriegsdarlehensobligazionen ddto Lemberg 26. August 1793. Z. 248 auf . . . . 10 fl. — kr. Rheinisch
2) Kriegsdarlehens-Obligazionen ddto Lemberg 1. März 1794. Z. 1446 auf 44 fl. 30 kr. Rheinisch
3) Kriegsdarlehens-Obligazionen ddto Lemberg 12. Mai 1795. Z. 7628 auf 48 fl. 30 kr. Rheinisch
4) Kriegsdarlehens-Obligazionen ddto Lemberg 18ten Hornung 1796. Z. 6779 auf . . . . 49 fl. 36 kr. Rheinisch
ferners
5) Die 5% auf den Namen der Herrschaft Dąbrówka und Strzyżów für Dominikalsteuer- und der Dominical-Militär-Quartierbeitrag für das Jahr 1796 ausgestellte Kriegsdarlehens-Obligazion pr. 188 fl 14⁶/₈ kr.

Indem diese Obligazionen gleichzeitig der k. k. Krakauer Landeshauptkasse als gerichtlichen Depositenamte zur Aufbewahrung übergeben werden, werden im Sinne des hohen Hofkanzleidekretes vom 18. Mai 1825 alle diejenigen welche auf diese Obligazionen ein Recht zu haben vermeinen, mittelst gegenwärtigen Edict aufgefordert binnen einer Frist von Einem Jahre 6 Wochen und 3 Tagen ihre Ansprüche bei diesem k. k. Landesgerichte um so gewisser darzuthun, widrigens dieselben nach Ablauf dieser Frist als erblos erklärt und dem Kadukfonde eingeantwortet werden würden.

Krakau am 15. Oktober 1856.

(2353) Konkursausschreibung. (2-3)

[Z. 151.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Jaworzno mit dem 1. Dezember 1856 in Erledigung kommenden Tagschreibersstelle mit dem Taggelde von 45 kr. CMze wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stelle, die der deutschen und polnischen Sprache vollkommen mächtig sind, haben ihre eigenhändig geschriebenen Gesuche, mit der Nachweisung ihrer etwaigen Studien, geleisteten Dienste und ihres Verhaltens versehen, dem k. k. Bezirksvorsteher in Jaworzno vorzulegen.

Jaworzno den 11. November 1856.

(2295) Edikt. (3)

[Nr. 5675.] Vom k. k. Neu-Sandezer Kreisgerichte wird dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Rosalia de Żuk Skarżewskie Dzięciołowska, Marianna de Dzięciołowskie Bartkowska, Katharina de Dzięciołowskie Zralska, Salomea de Dzięciołowskie Korbecka, Magdalena de Dzięciołowskie Miłkowska und Anton Miłkowski so wie im Falle deren Absterbens deren der Name und Wohnorte nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es haben wider dieselben Ludwig Biliński und Marianna Żuławska wegen Löschung aus den Gütern Młynne der über denselben haftende Summe 16,000 flp. sammt Bezugsposten Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung dieses Rechtsstreites die Tagfahrt auf den 25ten Februar 1857 um 10 Uhr Vormittags festgesetzt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten Rosalia de Żuki Skarżewskie Dzięciołowska, Marianna de Dzięciołowskie Bartkowska, Katharina de Dzięciołowskie Zralska, Salomea de Dzięciołowskie Korbecka, Magdalena de Dzięciołowskie Miłkowska und Anton Miłkowski unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advokaten Dr. Bersohn mit Substituirung des Landes- und Gerichts-Advokaten Dr Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu ercheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem diese sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Vom k. k. Kreisgerichte.
Neu-Sandez am 14. Oktober 1856.

Edict. (2298--3)

[N. 5674.]. Vom k. k. Neu-Sandecer Kreis-Gerichte wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Marianna de Dzięciołowskie Bartkowska, Katharina de Dzięciołowskie Zralska, Florian Zralski, Salomea de Dzięciołowska Korbecka, Magdalena de Dzięciołowska Milkowska und Anton Milkowski, und im Falle deren Absterbens deren dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Ludwig Biliński und Marianna Zuławska wegen Löschung aus dem Aktiv und Passivstande der Güter Młynne der den Töchtern des Kasimir Dzięciołowski im Theilungsakte vom 26. Jänner 1785 ausgeschiedenen Mitgiftssumme pr. 2650 flp. für jede sammt Bezugsposten Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung dieses Rechtsstreites die Tagsatzung auf den 18ten Februar 1857 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreis-Gericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes und Gerichtsadwokaten Dr. Bersohn mit Substituirung des Landes und Gerichtsadwokaten Dr. Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestelten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Neu-Sandec den 14. Oktober 1856.
Vom k. k. Kreisgerichte.

(2333) Koncurs-Ausschreibung. (2-3)

[N. 17.456.] Zur Besetzung der in Erledigung gekommenen mit dem jährlichen Bezuge von Vier Hundert (400) Gulden in CM. verbundenen Oświęcimer Kreisrabbinersstelle für die Dauer von drei Jahren wird der Konkurs bis zum 15. Dezember 1856 mit dem Beisatze ausgeschrieben, dass die Bewerber um diesen Posten in Gemässheit des mit dem Gubernial-Erlasse vom 10 Februar 1837, Z. 45.422 bekannt gegebenen hohen Hofkanzlei-Dekrets vom 7 Juli 1836, Z. 17,719. über die an einer inländischen Lehranstalt zurückgelegten philosophischen Studien und insbesondere auch über die Pädagogik, dann über ihre allfällige bisherige Verwendung im Rabbinatwesen und über ihr moralisches Betragen glaubwürdige Zeugnisse beizubringen und ihre wohl instruirten Gesuche in der obbestimmten Konkursfrist an das k. k. Bezirksamt in Oświęcim einzubringen haben.

Diese Konkursausschreibung wird mit dem weitern Beifügen zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass nach Ausgang der dreijährigen Periode bei entsprechender Verwendung die Bestätigung für eine weitere Dauer keinem Anstande unterliegen wird.

K. k Kreisbehörde Wadowice am 30. Oktober 1856.

(2238) Obwieszczenie. (3)

[Nr. 18134.] Podaje się do publicznéj wiadomości, że efekta w r. 1854 do depozytu tutejszego złożone jako od osób podejrzanych odebrane lub do niewiadomych właścicieli należące, w dniu 23 stycznia 1857 w gmachu magistratualnym przez licytacyą publiczną sprzedanemi będą. Magistrat wzywa przeto wszystkich, którzyby prawo własności do którego bądź przedmiotu udowodnić mogli, aby z żądaniem swém przed licytacyą zgłosić się zechcieli.

Kraków dnia 9 października 1856.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. Czapliński Antoni zarządzca drukarni.